

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K,	rocznie	24 K,
półrocznie	16 K,	półrocznie	12 K,
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.		miesięcznie 6 K,	
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do <i>Gazety Lwowskiej</i> , otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.		miesięcznie 2 K.	

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i listkowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej docenta prywatnego, profesora w II. gimnazjum państwowem we Lwowie, dr. Gustawa Gersona Blatta, nadzwyczajnym profesorem porównawczej gramatyki języków indoeuropejskich w Uniwersytecie we Lwowie.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował prowizorycznego kierownika seminarium nauczycielskiego męskiego w Kętach, profesora Józefa Gebhardta, dyrektorem seminarium nauczycielskiego męskiego w Krośnie.

Prezydent gal. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował starszymi pocztmistrzami, następujących pocztmistrzów: Karola Schirokowskiego z Ciężkowic w Tarnowie (urząd nr. 4), Józefa Zagórskiego w Dobromilu, Emila Zdziańskiego w Jabłonowie i Aleksandra Hordyńskiego w Limanowej i równocześnie przeniósł pocztmistrza, Juliana Szuchewicza, z Tarnowa do Ciężkowic.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował starszymi pocztmistrzami, następujących pocztmistrzów: Maryana Orzel-

skiego w Krakowie 5, Konstantego Trocia w Ottynii, Longina Strzeleckiego w Kutach i Wiktora Höhnego w Radomyslu wielkim.

VIII. a. 702/2.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanej regulacji rzeki Wisłoka od klm. 85-070 do klm. 83-340 odbędzie się wodnoprawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropriacyjną w gminach Nowa wieś i Zaborów dnia 7 października 1910; i rozpocznie się w powyższym dniu o godzinie 10-tej przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisja zbierze się o tej godzinie w Nowej wsi na lewym brzegu Wisłoka w klm. 85-00.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Nowej wsi i w kancelarii obszaru dworskiego w Zaborowie, a projekt w starostwie w Strzyżowie, poczynając od dnia 15 września 1910, przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Strzyżowie, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonymi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 8 września 1910 l. XVII 8620/46/15 dotyczące tępienia wścieklizny zwierząt w kraju — zamieszczane jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 września.

Preludya parlamentarne.

W Wiedniu toczyły się w ubiegłą środę u P. Prezydenta Ministrów konferencje, które uważać należy za przygrzywkę do wielkiej akcyi pojednania czesko-niemieckiego.

Rząd wystąpił znowu w inicjatywę celem usunięcia zła, które od szeregu lat grasując, doprowadziło Czechy niemal do ruiny finansowej, a na cały tok życia państwowego Monarchii oddziaływa niekorzystnie.

Konferencje wiedeńskie, jak zaznaczyliśmy, uważać należy tylko za przygrzywkę; widownią właściwych rokowań będzie Praga. Mimo pesymistycznych przewidywań, nie wolno tracić nadziei, że intencje Rządu znajdą należyte zrozumienie, a instynkt zachowawczy zbliży nakoniec poważnione narodowości i umożliwi Czechom powetowanie strat ekonomicznych, politykę zaś wewnętrzną Austrii uwolni od zmyru, z którą na każdym kroku trzeba staczać walkę.

Obok konferencji wiedeńskich, zajmuje uwagę kół politycznych sprawa stanowiska Czechów wobec Unii słowiańskiej. Mieliśmy

już niedawno sposobność zaznaczyć, że z obozu rodaków p. Kramarza coraz częściej rozlegały się głosy, stwierdzające, iż uczestnictwo w Unii nie tylko nie przyniosło Czechom żadnej korzyści, lecz owszem przyprowadziło ich o niejedną szkodę. Odpowiada na nie obecnie p. Susterszic w lublańskim *Slovenec*. Ze słów południowo-słowiańskiego polityka przebijają złe tajona uraza. Zapewnia p. Susterszic swych dotychczasowych sprzymierzeńców czeskich, że południowi Słowianie nikomu nie chcą być balastem, że więc gotowi Czechów zwolnić od wszelkich zobowiązań wobec Unii, chociaż — logika nieco hazardowna — w zjednoczeniu stronnic twórczych witać nową podporę Unii słowiańskiej.

Wydawany również w Lublanie *Slov. Narod* dochodzi w swych wywodach do zgola innego, a prawdopodobnie racjonalniejszego wniosku, przewidując, że nastąpią dla Unii słowiańskiej ciężkie czasy, ba, wprost wyrażając obawę, że „runą kolumny dzisiejszej wzajemności słowiańskiej w Wiedniu“.

Na tle zdarzeń dni ostatnich bujają przypuszczenia przyszłości, nastrojone bardzo sceptycznie. Znaleźli się już nawet wrózkowie, zapowiadający i rozwiązanie Sejmu czeskiego, a w następstwie — rozwiązanie parlamentu. Zapisać należy te horoskopy jako zamięchwili; przywiązywać wszakże do nich zbyt wielkiej wagi nie należy dla tego właśnie, że są wytworem chwili, które już następna chwila może obalić.

O przebiegu konferencji wiedeńskich dochodzą nas wyczerpujące informacje:

Slov. Corr. donosi: W środę po południu u bar. Bienenrtha zebrali się Namiestnik Czech hr. Coudenhove, Marszałek ks. Lobkowitz, oraz członkowie czeskiego Wydziału krajowego, dr. Skarda i dr. Ep-

Z WIEDNIA.

Nie wiem, kto jest autorem t. zw. „Luna-Parku“. Najgenialniejsze pomysły nie mają autorów). Ale wiem naturalnie, że ta karkołomna rozkosz była przedtem w całej Europie, zanim pojawiła się tutaj. Bo tak jest ze wszystkim — czy chodzi o modę, czy o inne wariactwa ludzkie. Wiedeń jest klasycznym miastem wszystkich „dernières“.

Luna-Park nie jest przyjemnością tego rodzaju, co n. p. taniec, albo muzyka. Tylko n. p. tego rodzaju, co zderzenie pociągów, konwulsje, albo złamanie nogi. Ujawnia się w nim t. z. „duch“ stulecia. Albo tęsknota dzisiejszych nerwów. Nasi przodkowie byłiby zdania, że Luna-Park, to w razie najlepszym czysciec. Albo wogóle kara boska. (Przyjemnie nie potrzebuję podnosić, że przodkowie nie są pod żadnym względem miarodajni). Dziś niema dwu zdań co do Luna-Parku; jest on potrzebą czasu.

Tworzy niejako część nocną wystawy łowieckiej. Zresztą chodzi o to, żeby osoba nieznająca się na żadnych łowach, mogła jednak mówić czy pisać o wystawie. Pięknopawilony tej wystawy (zawierające z pewnością „wiele rzeczy interesujących“) mają tę przykrą właściwość, co wszystkie interieury wystaw. Panuje w nich taka atmosfera, że...trzeba ziewać. Na to niema rady. To już należy do pojęcia wystawy (czy to w Chicago, czy we Lwowie) i pawilonów. Nawet rzeczoznawcy, nawet ci, co przyjechali zdaleka umyślnie na to, żeby obejrzeć model Nr. 151 w pawilonie Nr. 72 — nawet ci, co niejako po to na świat przyszli, żeby od kolebki aż do trumny zajmować się tym fachem, któremu właśnie poświęcona jest wystawa — wszyscy ziewają, skoro tylko wejdą do pawilonu. Więc nie chcę mówić o tej głównej i poważnej części. Tem bardziej, że nie mogę. Bo biały niewolnik zaczyna dopiero o tej samej godzinie żyć, o której na wystawie pawilony

się zamyka. Dlatego nie moja to wina, że znam tylko Luna-Park.

Jestto ogród katastrofalnej rozrywki. Pochodzenia bez kwestyi amerykańskiego. Dlatego styl jest dziecinny — brutalny. Amerykanie to dzieci między narodami. Strasznie im świeżo na ciele i duszy, bo nie mają nawet pół tuzina wieków po za sobą. Kiedy się bawia, to nie w stylu „szampańskie wino i baletnice“, tylko poprostu robią zbytki. Tak, jak całe życie ich biegnie niejako, a nie odbywa się przy biurku — tak i zabawa ich jest raczej czynna, niż siedząca. A że są trochę grubi w swej organizacyi, więc bawia się nie jak pańskie dzieci — tylko jak dzikie bębny, co nigdy nie widziały guwernantki.

Wiedeńczyk także jedzie n. p. karuzelą w Praterze. Także huśta się, jedzie „Rutschebahnen“, chodzi od budy do budy, patrzy na różne cuda, strzela do celu, próbuje swej siły, policzkuje kolorowego manekina i t. d. Jest także dziecinny, choć w stylu łagodnym. (Przytem nie bardzo lubi się męczyć. Trochę sobie poharuje rękami i nogami, ale zaraz potem musi sobie wypocząć. W gruncie rzeczy miły mu jest spokój. Przeważnie pije coś taniego, słuchając taniej muzyki). I to nie tylko t. zw. „mały człowiek“, nie tylko *le petit bourgeois* — ale także i „państwo“. Z tą różnicą, że *le petit bourgeois* bierze to wszystkie rozkosze niejako dostojnie, rzeczowo, seryo — a „państwo“ niejako z góry, z kaprysu, z ironicznej perswazyi.

Kto zresztą widział osoby z towarzysztwa, bawiące się późno w nocy (wcześniej nie wypada) w wiedeńskim Wurstel-Praterze; panie koronkowo-jedwabne z kapelusami himalajskich rozmiarów, zsuwające się na poduszkiach z góry na dół na pochyłym desce, albo huśtające się dziwnie na drewnianych koniach i ruchomych podłogach — a to w towarzystwie panów *à quatre épingles*, w lśniących cylindrach i czarnych angielach — ten zrozumie łatwiej także psychologię Luna-Parku.

Bo w tym ogrodzie ludzie płci obojga mogą wspólnie (o to idzie: wspólnie) użyć iluzji „niebezpieczeństwa“ w najszybszym mo-

ralno-fizycznym znaczeniu słowa. Prater to łagodna forma. W Praterze chodziło, co najwyżej o „shocking“, o kokieterę z tem, co zresztą „nie wypada“. W Luna-Parku idzie o kokieterę z katastrofą. To jego urok dla zepsutej Europy. (W Ameryce brali go z pewnością tak naiwnie i dosłownie — jak lud bierze karuzele w Praterze).

W życiu dzisiejszem, tak złożonem pod względem technicznym (i społecznym) co chwili może się zdarzyć jakaś „mała pomyłka“, pociągająca za sobą n. p. wykołowanie Express-Zugów, albo wykołowanie enoty. Tam runął most, czy gmał kilkupiętrowy — tam upadają zasady, czy papiery. Ciągłe coś się dzieje. Ale zawsze tylko... drugim, nigdy nam. Chwała Bogu — myśli podróżnik, czy inżynier, czy panna sklepowa, czy bankier, czy młoda żona, czy aeronauta — dotychczas nie mi się nie stało. I idzie się dalej po linie tego trudnego, obecnego życia. A kiedy przyjdzie mały przystanek w trudzie — ten przystanek regularny, powtarzający się co 24 godzin — t. zw. wieczór — to nerwy dręczone dotąd ciągle mniej lub więcej uświadomioną obawą niebezpieczeństwa — nie znają teraz większej przyjemności, jak zabawić się w niebezpieczeństwie. Rozrywka odbywa się w tym stylu, w jakim odbywała się przez cały dzień robota. Bo każdy rodzaj pracy pozostawia pewne konsekwencje. Bo nasza praca demoralizuje. Bo człowiek żyjący niespokojnie ma także oczy niespokojne.

I jak królową, głównym metafizycznym celem i prawie wyłączną treścią naszego najbardziej „poważnego“ życia jest miłość, tak i Luna-Park jest przepysznym (i dlatego napewno intuicyjnie) obmyślaną instytucją erotyczną. Tak, jak mężczyzna dla kobiety naraża się, ryzykuje, chodzi po linie — tak wszystkie obłąkane koła Luna-Parku kręcą się naokoło niej i dla niej. Jestto flirt na wielką skalę dla Europy (gdy Ameryce szło o całkiem „naiwne“ figle).

Weźmy n. p. kolej Luna-Parku. Tor jej ma tak gwałtowne skrety, tak wariacko pionowe spadki, takie różne niespodzianki pod względem nieba i piekła, takie ochłanianie,

tunele, wstrząśnienia i skoki, że ciągle słychać jakieś piski, krzyki, spazmatyczne śmiechy — naturalnie kobiece. Artystyczną fikcją jest tutaj okolica tak radykalnie gorzysta, jak niema jej nigdzie w rzeczywistości, a jak zdarza się w snach miliona osób. Do wagonu siadają pary (prawie zawsze pary) — mężczyźni i kobiety — i ten wagon toczy się, nie — spada jak kamień młyński rzucony do wody, spada z szybkością tak błyskawiczną, że serca drgają jak wróble, albo stają jak maltretowane zegarki, albo mdleją rozkosznie jak zyniły panierskie przy pierwszym pocałunku. Potem znowu nogami naprzód w górę — z uczuciem, że nagle zerwą się jakieś liny, czy połamia hamulce i... głowy czują już jak się tłuką, rozbijają w kawałki. Potem coś w rodzaju spokoju, który znosi się ze strachem przewidując wykołowanie, następujące zaraz potem rzeczywiście (pozornie rzeczywiście) — potem nagły zwrot w lewo, w prawo — tak nielitościwy, że głowy tłuką się o siebie, a „słaba niewiasta“ mimowoli czepia się rączkami silnego mężczyzny. O to idzie. Kobieta trzyma się mężczyzny — bynajmniej nie z jakiejś „kokieterii“, tylko z irytacji, strachu, przeraźliwej emocji. O to idzie; o emocje. Działają one jako preteksty, których używa nieświadomie płeć jedna, żeby zbliżyć się do drugiej. Bolesne, szczerze preteksty. Coś, czego niema zresztą w konwencyonalnych formach towarzyskiego życia.

Widać dopiero, że wszelkie dekoltaże salonowe, dekoltaże fizyczne, dosłowne — to głupstwo. Obnażone ramiona i piersi nie robią na balu, czy rautcie najmniejszego wrażenia. Bo dusze zapięte są pod szyję. Bo drżemą wszelkie silniejsze i szersze wzruszenia. Bo panuje powszechnie chłodek spokojny, słodko czy drwiąco uśmiechnięty, nieuleczalnie pogodny i senny, gorsze są dekoltaże nerwów, temperamentu, psychy. — Niebezpieczniejsze są te spojrzenia męskie i żeńskie, które się spotykają podczas wariackiej jazdy w przepaść na kolei Luna-Parku.

(Dokończenie nastąpi).

Tadeusz Rittner.

pinger na wspólną naradę nad sprawą zwolania Sejmu czeskiego. Konferencya trwała przeszło 2 godziny. Omawiano także sprawę zwolania konferencyi w Pradze. Zwołać ma ją Marszałek krajowy, a obaj członkowie Wydziału krajowego przyrzekli mu swe gorące poparcie. Konferencya ta będzie zwołana po 18 b. m. Wezmą w niej udział posłowie czeszy i niemieccy, po 8 z każdego narodości, oraz po 2 delegatów wielkiej własności wiernokonstytucyjnej i konserwatywnej. Dalej omawiano sprawę uruchomienia Sejmu czeskiego i sprawę przesilenia finansowego w Czechach.

Po konferencji Marszałek krajowy ks. Lobkowitz podziękował br. Bienerthowi za jej zwołanie, a br. Bieneth przyrzekł usilnie popierać wszelkie usiłowania, dążące do uruchomienia Sejmu czeskiego.

O konferencji z dr. Karolem Eppingerem podaje *Deutsch-böhm. Korr.* następujące szczegóły:

P. Prezydent Ministrów informował się przedewszystkiem co do finansów krajowych i co do skutków niepomysłnego ich stanu na gospodarce kraju. Dr. Eppinger przedstawił stan kasy i wyczerpująco przedstawił rozpaczliwe finansowe położenie królestwa czeskiego. Na to oświadczył P. Prezydent Ministrów, że uznał za obowiązek podjąć nową próbę w celu uruchomienia Sejmu czeskiego, tylko bowiem ono mogłoby do tego doprowadzić gospodarkę kraju. Dlatego też zwrócił się do Marszałka i do mężów zaufania Niemców i Czechów (dr. Eppingera i dr. Skardy) z wezwaniem, by postarali się o zwołanie konferencyi ugodowych — tym razem do Pragi, a zarazem objeli kierownictwo tych obrad. W nadziei, że życzeniu temu stanie się zadość, prosi obecnie P. Prezydent Ministrów, by kooptowano Namiestnika i tych z posłów sejmowych obu grup narodowych, których powołanie wyda się im pożądane. Co do strony merytorycznej, zauważył br. Bienerth, że nie pozostaje nic innego, jak nawiązać do tych kwestyj porządku dziennego, które stanowiły przedmiot ostatnich rokowań, ponieważ powodem poróżnienia nie były one same, jeno żądana z obu stron rękojmia, że zawarte w nim przedmioty będą traktowane istotnie rzeczowo.

Członek Wydziału krajowego dr. Eppinger prosił P. Prezydenta Ministrów, by do zwołania Sejmu, na które także trzeba pieniędzy, przystąpił dopiero wówczas, gdyby z rokowań okazało się, iż istnieje przynajmniej znaczne prawdopodobieństwo uruchomienia Sejmu.

Br. Bienerth powiedział, że istotnie zamierza tak uczynić.

Dr. Eppinger oświadczył, że następnego dnia da stanowczą odpowiedź, czy podejmuje się poruczonego mu mandatu.

W *Bohemii* wyraża się dr. Eppinger o wrażeniu, jakie odniósł z początkowych konferencyj następująco: Nie taję, że z wielkiem niedowierzaniem spoglądam na wszechłątkę, ponieważ ze strony czeskiej od czasu ostatniej sesyi sejmowej nie daje się spostrzedz żadną oznakę skłonności do ustępstw. Uspokajająco wszakże działać musi oświadczenie P. Prezydenta Ministrów, że zamierza Sejm zwołać tylko w takim razie, gdyby zdolność Sejmu do pracy była przynajmniej prawdopodobna. Jakkolwiek oznacza to niewątpliwie pewną dla Czechów uległość, że konferencye zwołano do Pragi, to ze stanowiska niemieckiego niepodobnaby przeciwko wyborowi miejsca protestować już z tej przyczyny, że w Pradze łatwiej niż w Wiedniu da się osiągnąć styczność z całym Związkiem posłów niemieckich do Sejmu czeskiego. Ponieważ obecnie idzie tylko o ustalenie formalnego postępowania w toku przyszłych konferencyj, trudno więc o prognozę taką, czy owaką.

Dr. Eppinger zastrzegł sobie na wszelki wypadek, że gdyby rokowania miały się rozchwiać, on jako członek Wydziału krajowego poprosi swe stronnictwo, by go upoważniło do złożenia referatu finansowego w Wydziale.

Jak *Bohemia* w dalszym ciągu donosi, obracało się sprawozdanie dr. Eppingera do około kwestyi finansów krajowych. Stan kasy wynosi obecnie 1,273.000 koron, a miesięczny wydatek kraju na nieodzowne i niedające się odroczyć potrzeby wymaga okragło 1 milion. W r. b. jedna tylko wielka suma wpłynęła do budżetu krajowego, mianowicie dochód z zapadającej dnia 1 października raty dochodu z podwyższonych opłat od wódki w sumie 973.304 koron. Pasywne są Czechy od dłuższego już czasu w tem znaczeniu, że płynne dochody roku bieżącego nie wystarczą na zapłatę zapadających kwot dłużnych, samemu Państwu winny dotąd 6 milionów koron.

Slav. Corr. podaje bliższe szczegóły o konferencji P. Prezydenta Ministrów z dr. Skardą. Była to właściwie pogadanka na temat stosunków panujących obecnie w obozie czeskim. Konferowano nie dłużej, jak kwadrans.

Bar. Bienerth oświadczył dr. Skardzie, że Rządowi szczerze idzie o to, by Sejm czeski został uruchomiony, choćby przez wzgląd

na finanse kraju. Niepodobna też tać, że stan rzeczy w Sejmie oddziała na parlament.

Dr. Skarda zapewnił P. Prezesa gabinetu, że czeskie stronnictwa sejmowe poszły w ustępstwach do ostatnich granic możliwości, hyle tylko Sejmowi umożliwić zdolność do pracy. Przedewszystkiem Czesi od samego początku byli gotowi narodowe życzenia czeskich Niemców wziąć pod rozważenie i poprzeć je, o ile to dałoby się pogodzić z ogólnym programem czeskim, a szczególnie z programem sejmowej większości. W lutym r. b. w ciągu narad nad uruchomieniem Sejmu czeskiego stronnictwa czeskie, jakoteż konserwatywna wielka własność starały się Niemcom w drodze ustawodawczej zapewnić równouprawnienie w kraju i ugodzić się z nimi co do urzędzeń, które stanowiłyby rękojmię prawidłowego rozwoju obu narodowości.

Cała konferencya miała charakter informacyjny, poczem dr. Skarda zaznaczył, że wyraża tylko swoje poglądy, nie zaś opinie stronnictwa.

We środę jawili się również u P. Prezydenta Ministrów przywódcy agraryuszy czeskich, posłowie Udržal i Zazvorka. Br. Bienerth omawiał z nimi sprawę uruchomienia Sejmu czeskiego, oraz położenie finansowe w kraju. Następnie zaznaczył P. Prezes gabinetu konieczność doprowadzenia do porozumienia między Czechami a Niemcami. Obaj posłowie odpowiedzieli, że jeszcze w roku zeszłym przedstawili Namiestnikowi Czech hr. Coudenhovemu imieniem klubu swoje żądania i przy żądaniach tych trwają niezmiennie nadal. Są wprawdzie skłonni poczynić pewne ustępstwa Niemcom, ale z góry zastrzedz się muszą, że niepodobna, by wszystkie żądania, podniesione przez Niemców, zostały spełnione.

I ta również konferencya miała tylko informacyjny charakter.

KORESPONDENCJE.

Abbazyja, 6 września.

Miałem kiedyś w Wiedniu zabawną przygodę. Jadąc tramwayem w towarzystwie polskiem, omawialiśmy nasze plany letnie. Zapytany, gdzie spędzę urlop, odpowiedziałem, że w Abbazyi. Na to poczęto Abbazję krytykować, że nudna, że droga, że kuchnia straszna, a kąpiele mało skuteczne, że nie ma plaży i t. d.

Rozmowę ożywioną prowadziliśmy po polsku i głośno. Przysłuchiowano się jej uważnie w całym wagonie, wreszcie zwrócił się do nas jeden z naszych sąsiadów i zaperzony ogromnie, palnął nam kazanie na temat Abbazyi. Abbazyja w jego pojęciu była rajem. Kto do raju tego dostać się nie chce lub potępia go lekkomyślnie, ten jest co najmniej — niemądry. Nie chcąc wywoływać awantury, wysłuchaliśmy perory w milczeniu, znalazłszy się jednak sami, wysmialiśmy pogardliwie zapalczywego obrońcę Abbazyi. Dzisiaj, po trzech miesiącach, które upłynęły od owego zajścia, a w czwartym tygodniu pobytu nad zatoką *Quarnero*, kto wie, czy nie postąpiłbym tak samo, jak ten jegomość. Jestem gotów wyzwać na „udeptaną ziemię” każdego, kto nie przyzna, że Abbazyja jest istotnie małym rajem ziemskim. Nie byłem nigdy w raju prawdziwym i kto wie, czy się do niego wogóle dostanę, przypuszczam wszakże, że i tam muszę być pewnie niedogodności: i podróż uciążliwa, bo połączona z wielką przykrością wyzbycia się ziemskiej powłoki i towarzystwo może nie zbyt dobrane, a w każdym razie, wobec mnóstwa enotliwych, zbyt tłumne i zgiełkliwe. Trudno tedy wymagać, aby Abbazyja była bez skazy. Te skazy i przywary są nawet liczne i wymienię je też odrazu, nie chcąc być posądzony o zasłepienie.

Abbazyja jako uzdrowisko światowe znana jest dopiero od r. 1882 t. j. od chwili nabycia jej przez Towarzystwo kolei południowej. Historia jej obejmuje tedy zaledwie kilka kartek, na których zapisał się złotemi zgłoskami pobyt Najj. Pana i odwiediny cesarza niemieckiego z małżonką, które wślawiły odrazu miejsce spotkania sprzymerzonych Monarchów, jest to więc *Weltbad* na dorobku, *Weltbad* wyrabiający sobie dopiero markę światową. W tej fazie początkowej, Abbazyja winna zwać niesłychanie czujnie na każdy szczegół, na każdy szczegół rozwoju. Tymczasem tak nie jest. Zrobiono w ostatnich dziesięciu latach wiele, bardzo wiele, nie spełniono jednak tych wszystkich obowiązków, jakie ciążyą na uzdrowisku, które pochłania bądź co bądź setki tysięcy koron, przywożonych tu rokrocznie przez kuracjuszy.

Prawda, że nowo zbudowany kursalon *Quarnero* jest śliczny. Utrzymany w stylu Ludwika XIV. mieści w sobie przepyszną salę koncertową, a szeroka terasa daje jeden z najpiękniejszych widoków na Rječę i całe wybrzeże.

Nowo założony tramway elektryczny

28)

ZAPORA.

(„La Barrière” par René Bazin de l’Académie française).

(Ciąg dalszy).

Dwa ścisłe szeregi ludzkich istot, nacechowanych utrudzeniem w pracy i cierpieniem, z głowami wniesionemi błagalnie lub pochylonemi kornie, wyglądające nędznie, a z duszą pełną dobrej woli, gotową przyjać i przysięgnąć w sobie ziarno słowa Bożego.

Réginald z miejsca swego, wniesionego po nad tłum, widział te wszystkie postacie. Przybywały matki z niemowlętami na ręku; ojcowie popychali przed sobą kilkuletnich swych chłopczków, przyodzianych schludnie i starannie uczesanych; młodzi robotnicy wchodzili śmiało, buńczucznie, szukali wnet wzrokiem krzeseł i rzucali się na nie, znużeni. Dzieci kupiły się przy ołtarzu, szepcząc między sobą głośno. Na stopniach ołtarza, na chórze gromadzili się mężczyźni i młodzieńcy z instrumentami muzycznymi w ręku.

Na kazalnicy wszedł misyonarz. Chudy ksiądz o ciemnych oczach, który usiadł obok Réginalda, szepnął mu:

— Ci, na chórze, przyszedł z Grand-Montrouge, to orkiestra, która oświećnia nasze nabożeństwa. Musieli się śpieszyć, bo to ztąd daleko! Zaledwie warstwy czy magazyny zamknięto, przybiegli!

Sześciu z tych muzykantów powstało nagle i ożwała się głośno, hałaśliwa, jakby wojskowa fanfara.

Poczem misyonarz mówić począł. Nie bawił się w piękne okresy i naukowe wywody, lecz temu nieoświeconemu tłumowi przedstawiał jasno niektóre punkty nauki katolicyzmu; do tych ludzi znużonych pracą, a inteligentnych, których żarcik przedmiejski obudzał, a nie gorszył, mówił słowami, zabarwionemi nieraz jowialnym dowcipem, który chwycił za serca. Inny misyonarz podnosił się od czasu do czasu i wygłaszał zarzuty i wątpliwości, prosząc o ich wyjaśnienie.

Réginald słuchał i z natężeniem patrzył

to na tłum zgromadzonych, to na tego księdza, który codziennie od trzech tygodni przemawiał do tych dusz prostych, a chwiejnych, mówił ich językiem, zniżał się do nich, aby ich podnieść na wyżyny.

— Ten ksiądz — myślał Réginald — który dla tych ubogich porzucił swoją rodzinę, który sam pochodzi może z *middle class*, a może nawet z *gentry*, — ten ma w sobie zapał prawdziwy, to maż poświęcenia, całą duszą dziełu swemu oddany. To przyjaciel obojętnego, wrogięgo, nieoświeconego przedmieścia. Jakież to cudowne zaparcie się siebie samego! Dobrowolnie stał się on takim, jak ci z tłumu, tylko od nich bogatszy wiedzą, którą im przynosi.

Obserwując fizyonomie robotników paryskich, Réginald zwrócił szczególniejszą uwagę na twarz młodzieńca, o wychudłych policzkach, zaledwie zasiewającym się wąsik i oczach marzących. Réginald czuł się pociągniętym sympatycznie do tego nieznanego, do tego przechodnia, którego nazwiska nikt może tutaj nie znał, a który zapewne po raz pierwszy — bo zdziwienie i wzruszenie odbijały się kolejno na jego twarzy — słyszał słowa, przedstawiające duszom słuchaczy szlachetność ich zadania i wszystkie ich nędze. Réginald usiłował odgadnąć myśli i uczucia tego młodzieńca.

— Zkąd ty przybywasz młodzieńcze? — pytał w myśli. Doszedłeś do wieku, w którym każda przechodząca kobieta porusza twoje serce. Całe życie odciąga cię od kościoła, kusi ciebie, pożąda cię. A oto umknąłeś przed niem i przyszedłeś tu.... Wszedłeś sam, nie spoglądając na nikogo; usiadłeś pomiędzy tym jakimś zdziaczem włóczęgą i tym tłuszciochem uśmiechniętym, o oddechu równym, spokojnym, który jest gotów służyć Panu Bogu, jak ów wół ze stajenki betlejemskiej. Ale ty młodzieńcze, ty, którego całą istotę porusza namiętna żądza życia, jako potęga silniejsza od rozkoszy, sprowadziła cię tutaj? — Kto jest ten młody człowiek w czwartym rzędzie? — spytał Réginald siedzącego obok księdza. — On wszystko rozumiał, co mówił misyonarz. Jest bardzo wzruszony; to dusza głęboka.

— To się zdarza często wśród młodzieży przedmiejskiej — odrzekł ksiądz, — to się zdarza. Ale ten, jeśli jest taki blady, to zapewne także z głodu.... Oto godzina dziesiąta bije....

— Czyżby oni od południa nie jedli?...

— Wielu z nich przyszło zupełnie na

czczo.... Nie mieli czasu zająć do domu. Wprost z warsztatu przybiegli do kościoła.... Ale oto ten, na którego pan zwróciłeś uwagę, już wychodzi....

Młody robotnik wstał leniwie; przeciągał się; jakiś uśmiech igrał mu na ustach; spoziierał dokoła siebie, na ten tłum, który już wychodził i pociągał go z sobą. Na jego czołe jednak znać było jeszcze poważną zadumę. Pożegnania, nawoływania, śmiechy krzyżowały się w mroku u drzwi głównych, przy których tłoczyła się i skupiała gromada mężczyzn i kobiet. Za obrybem kościoła, chłodne powietrze owiewało znużone twarze; otwierały się usta, wciągając orzeźwiający powiew.

— No i cóż Leroux, głodny jestem! Nie jadłem obiadu....

— I ja także.

— Chodź ze mną. Mam wiśnie.

— To za mało.

— Mam i kawałek mięsa. Podzielę się z tobą. Ale gdzie ty jesteś? Nie widzę cię. — Jestem tutaj.

Noc była ciemna. Na ulicach wiatr podnosił tumany kurzawy. Réginald znalazł się wkrótce sam na trotoarze.

Wysiadłszy z kolei metropolitalnej, powracał piechotą do swego hotelu. W duszy miał pełno tego światła, które w niej pozostawiają wzniosłe myśli i piękne widowiska. Piękność Paryża, znanego już sobie dobrze, objawiła mu się jako rzecz nowa. Cieszył się niemal, że mógł być sam wśród ruchu ludzi i powozów i przedłużyć wrażenia doznane. Radował się, że przybył do tego miasta i w duchu odpowiadał na sarkastyczne uwagi swych kolegów angielskich o zepsuciu Paryża.

— Oni — myślał — nie widzieli wszystkiego; jest inne życie wśród tego wiru, a ci, którzy tego nie dostrzegli, nie mogą mieć sprawiedliwego sądu....

Rozradowanie młodości przepełniało mu pierś; odcychał głęboko i z rozkoszą, jak gdyby wciągał górskie powietrze. Krew w żyłach, nieco stężała w atmosferze wagonu i kościoła, żywiej teraz, wskutek ruchu, krążyła poczyną. Z pewnym żalem opuszczał Pola Elizejskie, wchodząc na ulicę d’Antin. Wtem nagle ujrzał na trzecim piętrze piętrze przeciwniejszej kamienicy błyszczące w oknach światło.

Zatrzymał się. Po za temi oknami mieszkała młoda dziewczyna, poznana w Anglii, jedyna Francuzka, z którą dłużej roznawiał.

Czyż nie była ona dla niego czemś więcej niż przelotną znajomością? Tak, niewątpliwie. To była kobieta, której w dniu udręczenia, powierzył swoją tajemnicę. Od czasu tego ona żadnej nawet aluzji nie uczyniła do tej rozmowy. Okazała się godną okazanego zaufania.

Myśl bardzo serdeczna i żywa, lecz zupełnie czysta, napęliła młode serce Réginalda. Była to myśl tylko, ale ją odepchnął wnet od siebie, nie jako rzecz występna, ale jako niepotrzebne roztargnienie w chwili badań wyższych, które całą jego istotę pochłaniać były powinny. Potarł ręką czoło, jak gdyby chcąc odsunąć od siebie słodkie zjawisko.

Od dziecka zaprawiony w czytaniu Biblii, przypomniał sobie tekst z Psalmów:

— *Spiritu principali confirma me....*

Tak, tego właśnie było mu potrzeba: umocnienia w duchu głównym, w duchu królewskim....

I odwrócił myśl ku temu, co widział i słyszał przed chwilą w ubogim kościółku robotniczym.

*

Pewnego dnia czerwcowego Felicjan Limerel szedł przez Pola Elizejskie. Powracał z wizyty od jednego ze swych egzaminatorów, na konkursie dyplomatycznym, który zajmował mieszkanie w okolicy Lasku Bułgarskiego. Przyjęcie było bardzo pochlebne, a rozmowa toczyła się o przyszlności, pełna pomysłnych przepowiedni, które zresztą do niczego dobrego proroka nie zobowiązują.

— Jesteś pan pierwszym.... egzamin poszedł świetnie. Powiem panu, — ale to ściśle poufnie, nieprawdą? — co mi powiedział minister, z którym się dziś rano widziałem. Ogromnie był zadowolony z pańskiego sukcesu. — „Nazwisko — rzekł mi — bez skazy, a manieri arystokratyczne. To właśnie naszej demokracji potrzeba. Stare rody są zapewne cenne, ale nigdy dość pewne, bo nie wszystko nam zawdzięczają. Ten młody człowiek wywarł na mnie jak najlepsze wrażenie....”

Frazesy powtarzane każdemu niemal kandydatowi, zawsze jednak oddziaływały przyjemnie na Felicjana. Ale wrażenie to rychło pierzchnęło. Wnet inne dręczące myśli opłonywały jego całą istotę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

łączy Abbazę ze stacją kolejową w Matulii, dalej z Voloską z jednej, a z Icici, Iką i Lowraną z drugiej strony.

Jeżeli doda się do tego ukończoną obecnie budowę *Süd i Nordstrandu*, pozwalającego kuracystom przejść kilka kilometrów drogą oświetloną tuż nad brzegiem morza, to będą to w sumie ogólnej atuty bardzo poważne i zasługujące na uznanie. Cóż z tego, kiedy każda z tych nowości ma swoje „ale“. Właściciele Abbazy, może dlatego, że zmieniają się tak często, rozumieją wprawdzie, że ciągnąc ogromne zyski z przyjeżdżających tu gości, muszą im dać coś w zamian, czynią to jednak zawsze w dawkach jak gdyby homeopatycznych, nie licząc się zżoła z wymaganiami uzdrowiska, które odgrywa dzisiaj tę samą niemal rolę co Ostenda, Blankenberge i t. d. Nie liczą się poprostu z tem, że zanożny kuracysta przybywający tutaj prosto z Karlsbadu, Maryenbadu, czy z jakiegokolwiek innej europejskiej miejscowości leczniczej, szuka w Abbazy tych samych wygod, tego samego komfortu, jaki za te same pieniądze tam znajdował. A szuka często napróżno. Oto zbudowano np. z wielkim trudem wspomniane powyżej oba *Strandy*, które mogłyby być istotnie jedyne w swoim rodzaju i przesłuszne, zapomniano wszakże o tem, że używać ich będą nie setki przechodniów, lecz tysiące. Zamiast wzorować się np. na drodze łączącej Ostendę z Mariakerke i Middelkerke, która śmiało pomieścić może dowolną liczbę ludzi, dano ścieżkę krętą, ku morzu zbyt pochyloną i tak wąską, że w godzinach przedwieczornych staje się wskutek natłoku gości do użytku zupełnie niemożliwa.

Kursalon *Quarnero* należałby także do najwspanialszych zakładów Abbazy. Zarząd pozwolił jednak rozpanoszyć się tu dwu pligom, które psują całą jego wartość. Najpierw ohydna kapela cygańska, rzepoląca bez przerwy od 5 do 7¹/₂, często nawet od 9 do późnej nocy, wyprowadza z równowagi gości, któremu podwójnie niemiły jest ów kontrast ordynarnej, nieartystycznej muzyki z przepięknym widokiem morza i zachodzącego słońca, a dobija go fatalna obsługa kelnerów, przeważnie opryskliwych i bardzo źle wytrebowanych.

Niemile tu są również pewne, właścicielom drobne, wkońcu uciążliwe „kramarstwa“, jakie nie przystoia doprawdy uzdrowisku tej sławy, co Abbaza.

Siedzi się n. p. w *Quarnero*. Po utarce z kelnerem zmusza się go wreszcie do podania kawy, czy herbaty. Morze jest ciche. Albo gładkie jak tafla roztopionego srebra o jasnieniach perły, albo całe złote w blaskach zachodu. Na horyzoncie płoną góry, bielą się dalekie miasteczka, ciemnieją szafirowe gaje wawrzynów i oliwek. Świat jest czasem tak piękny, że oczu od niego oderwać nie można, a tu co kilka minut, literalnie co kilka minut, potrząsa wypomadowany cygancą i domaga się zapłaty za to, że jego towarzysze rozdzielają słuchaczom uszy wiecznym czardaszem lub straszną parodią wieśniackiego walcu.

Takim samem kramarstwem jest ustanowienie zapłaty za krzesła w parku. Zarząd wynajął je jakiemuś przedsiębiorstwu, którego reprezentanci latają z miejsca w miejsce i budzą z najskodszej zadumy. przerywają najmilszą rozinowę, ustawicznem żądaniem do pieniędzy, to znów okazania kupionego już biletu.

To są fakty, jak już powiedziałem drobne, bo w rezultacie, wydając setki koron na pobyt w Abbazy, można dołożyć jeszcze kilka, czy kilkanaście na cyganów i dzierżawców krzeseł, ale te fakty pozostawiają pewien — posmak niedobry, z którym zarząd Abbazy liczyć się powinien i liczyć się musi.

Najwięcej irytująca jest jednak sprawa komunikacji kolejowych. Przyjeżdża się z Wiednia do Tryestu rano i okazuje się, że niema połączenia z Abbazą, trzeba więc albo czekać pół dnia w nudnym mieście portowym, a potem wlec się pociągiem osobowym przez pięć godzin, albo zgodzić się na karkołomną jazdę automobilem z „Hotel de la Ville“, która jest wprawdzie niezwykle zajmująca, bo droga prowadzi grzbietem gór wśród skalistych zboczy z cudownym widokiem na morze, ale też dla osób nieprzyzwyczajonych do hazardownych wycieczek bardzo wyczerpująca i co najważniejsze — dość kosztowna.

Z Abbazy znów musi się n. p. poświęcić 25 godzin na podróż do Wiednia, która w normalnych i dobrze obmyślanych warunkach powinna trwać najwyższej godzin trzynastu, albo czternaście. Wyjeżdża się bowiem z Abbazy o godz. 4 rano i jest się po licznych przesiadaniach w Wiedniu o 11 w nocy, jeżeli zaś kto nie chce narażać się na dwie nieprzespane z rzędu noce, to wyjeżdża ztąd o 8 rano, czeka w St. Peter 3 godziny, a w Tryeście znów 3, bo nie może w inny sposób dostać się do kuryera wiedeńskiego, który wychodzi z Tryestu na 30 minut przed przyjazdem pociągu z Matulii.

Są to niedogodności, które zarząd Abbazy powinien wziąć pod rozwagę i postarać się o ich usunięcie. Aby mnie zresztą

nie posądzono o złą wolę lub przesadę, resztę pomniejszych przywar Abbazy, które tworzą tu zwykły temat przygodnych rozmów, pomnę miłezniem. Są one wszystkie tego rodzaju, że wyleczyć się z nich łatwo. Potrzeba tylko dobrej woli, a na tej nie zbywa nowym właścicielom Abbazy. W czerwcu tego roku sprzedało Towarzystwo wagonów sypialnych i kolei południowej Abbazę konsoreyum, składającemu się z szeregu wybitnych osobistości, wśród których naczelnym miejscem zajmują: były prezydent Izby austriackiej hr. Vetter von de Lillie i właściciel tutejszego sanatorium Aleksander Schalk.

P. Schalk jest osobistością nader interesującą. Był oficerem armii austriackiej, później urzędnikiem Ministerstwa wojny, doskonałym śpiewakiem operowym, a wreszcie powszechnie tu lubionym i szczególnie przez Polaków cenionym właścicielem sanatorium, które prowadzi wraz z bratem, lekarzem. Mielimy sposobność podziwiania p. Schalka, jako śpiewaka, popisował się bowiem z wielkim powodzeniem, na koncercie dobroczynnym, poznany go też pewno bliżej, jako zapobiegliwego gospodarza Abbazy. Przydadzą się tutaj jego sprężystość i energia. Byłaby bowiem niepowetowana szkoda, gdyby w zarządzie wzięły górę czynniki nie zdające sobie dobrze sprawy z tego, co zrobić jeszcze a co zmienić należy, aby to przepiękne uzdrowisko wnieść na wyżyny, jakie osiągnąć tu można.

Abbaza jest uroczą. Gaje wawrzynowe, ziemia jak gdyby szkarłatem przesiąknięta, winnice, oliwki, karłowate dęby tworzą wraz z morzem krajobraz, pozostający na zawsze w pamięci. Są tu miejsca, z których rozlega się panorama stokroć piękniejsza od tej, jaką podziwia się ze stoków ogrodu Pallavicinich w Peglii, w Nervi, a nawet i w Monte. Noce pełne, kiedy po szaflirowem, bezgwiezdnym niebie odbywa księżyc swą wędrowkę, dają tyle wyrazów piękna, że wspomnienia ich starczą potem na długie szarugi jesienne i lata całe przetrwać mogą.

Klimat Abbazy jest też niezwykle łagodny. Zewsząd dochodziły nas wieści o zimach, deszczach, wichurach, zewsząd przyjeżdżali tu ludzie przebiegnięci do szpiku kości w różnych badach i kurortach, a u nas słońce świeciło ciągle i codziennie zalewało całe wybrzeże powodzią życiodajnego ciepła i światła.

Nie też dziwnego, że każdy dzień przynosił nowe tłumy gości. Obecnie zaczął się już sezon polski. Co krok spotyka się twarze znajome, lub mówiące o pochodzeniu z nad Wisły, lub Półtwi. Ze Lwowa bawią tu: b. Wiceprezydent Nam. JE. Liedl, Wiceprezydent Izby poselskiej prof. Starzyński, prezes Brykowieński, br. Ludwik Brückman, radca Dworu Zimny, st. radca skarbowy Dobrowolski z żoną, rektor seminarium ks. Weredyński, prof. Balzer, prof. Balasitz, prof. Ziembicki, Tadeuszowie Czapelscy, prof. Kąsinowski, prof. Rejchan, artysta-malarz Harasimowicz, z Krakowa ks. rektor Chotkowski, br. Lipowski z żoną, radca szkolny Spiss, prezes Tow. Szkoły lud. Ernest Bandrowski, znakomity nasz śpiewak operowy p. Aleksander Bandrowski z żoną, p. Michałina Łaska. dyr. Zawiliński z rodziną i w. i. (arc)

Dekret papieski w sprawie pierwszej Komunii.

W świeżo wydanym numerze *Acta Sedis Apostolicae* z dnia 15 z. m. znajduje się między innymi dekret Kongregacji Sakramentów ustalający wiek, w którym dzieci przystępować mają do pierwszej Komunii, na lat 7. Dekret, rozpoczynający się słowami *Quam singulari Christus amore*, zaznacza, że do w. XIII. dzieci ochrzczone przyjmowały Komunię pod postacią wina. Później weszło w Kościele rzymskim w zwyczaj, iż dzieci dopuszczano do Komunii dopiero, gdy osiągnęły wiek poznania. Konsylia w Lateranie i Trydencie sankcjonowały ten zwyczaj, nie zabraniając jednakże udzielania Komunii także dzieciom w porze życia wcześniejszej. Skutkiem tego wkładły się z czasem do Kościoła różne niewłaściwości. Czyniono różnicę pomiędzy wiekiem poznania dla spowiedzi, a dla Komunii, żądając iżby dzieci, mające przystąpić do Komunii, posiadały już gruntowniejszą znajomość tajemnic wiary. Ustanawiano więc dowolnie wiek wymagany przy Komunii na lat 10, 12, niekiedy nawet na 14, zabraniając dzieciom poniżej tego wieku przyjmowania Komunii.

Wedle komentarzy do koncylium laterańskiego — wywodzi Dekret — wiek poznania uznawano jako zależny od tego, czy dziecko umie rozróżnić chleb eucharystyczny od zwykłego. Stosownie do tego Kongregacja Sakramentów na generalnem zebraniu dnia 15 lipca 1910 ustanowiła następujące reguły:

1. Wiek poznania zarówno dla Spowiedzi, jak Komunii, rozpoczyna się mniej więcej z siódmym rokiem życia, niekiedy nawet

wcześnie. W tym wieku też rozpoczyna się podwójny obowiązek przystępowania do Spowiedzi i Komunii.

2. Od przystępujących po raz pierwszy do Spowiedzi i Komunii nie potrzeba wymagać zupełnej znajomości nauki chrześcijańskiej. Dziecko powinno później w miarę rozwoju zdolności duchowych rozszerzać religijne swe wiadomości.

3. Dziecko przystępujące po raz pierwszy do Komunii winno posiadać odpowiednią znajomość najniezbędniejszych tajemnic wiary (*necessarii necessitate medii*) i rozróżniać chleb eucharystyczny od zwykłego, materialnego pożywku.

4. Obowiązek dziecka przystępowania do Spowiedzi i Komunii ciąży również na tych, których opiece powierzone jest dziecko.

5. Proboszczowie winni dołożyć starań, by corocznie raz lub dwa razy odbywała się generalna Komunia dzieci, do której przypuszczeni być mają nie tylko po raz pierwszy komunikować się mający, lecz także za zezwoleniem ojców i spowiedników, ci, którzy już się komunikowali.

6. Duszpasterze i wychowawcy winni starać się, by dzieci po przyjęciu pierwszej Komunii komunikowały się często, ile możliwości, codziennie i aby brały udział w publicznej nauce religii.

7. Potępić należy zwyczaj niedopuszczania dzieci do Spowiedzi po wieku poznania, lub też nieudzielania im rozgrzeszenia.

8. Jest również potępienia godnem nadużyciem dzieciom po osiągnięciu wieku poznania odmawiać Komunii lub ostatniego Namaszczenia, lub też pogrzeby takich dzieci traktować wedle przepisów pogrzebowych dziecięcych.

Ojciec św. Pius X. aprobował ten Dekret d. 7 sierpnia. Wszyscy biskupi winni Dekret podać do wiadomości nie tylko kleru, lecz także ogółu wiernych. Ma być on corocznie w czasie około Wielkiejnocy ogłaszany w kościołach parafialnych w języku ludu.

Cesarz Wilhelm a car Mikołaj.

Zaznaczona przez nas w ostatnim numerze informacja *Nordd. Allg. Ztg.*, piętnująca wszelkie pogłoski o mającem nastąpić rzekomo spotkaniu władców Niemiec i Rosyi jako „czcze kombinacye“, wywołała powszechnie zdziwienie w prasie niemieckiej.

Między innemi pisze w tej sprawie *Voss. Ztg.*: „Byłoby rzeczą bardzo osobliwą, gdyby Mikołaj II. ponimo kilkutygodniowego pobytu na ziemi niemieckiej nie zobaczył się z cesarzem Wilhelmem. Cały świat musiałby pytać, dlaczego nie doszło do tych odwiedzin? Czyżby car naprawdę uważał za rzecz samo przez się zrozumiałą przesłanie lakonicznego pozdrowienia pod adresem cesarza niemieckiego, lub też czy zależy mu może na wywołaniu takich samych wrażeń, jakie odniesiono ongi, gdy Edward VII., udając się do Marienbadu, umyślnie ominął swego kuzyna“.

Dalej przypomina *Voss. Ztg.*, że *Nordd. Allg. Ztg.* już raz była zmuszona zapowiadana jako pewnik zjazd cesarzy niemieckiego z rosyjskim uroczyste odwołać na 24 godzin przed oznaczonym terminem spotkania. Gdy zaś zjazd mimo tego nastąpił w oznaczonym czasie, wystąpiła *Nordd. Allg. Ztg.* z oświadczeniem, iż zaprzeczyła wieściom o zjeździe rozmyślnie, aby przeszkodzić wtargnięciu anarchistów z całego świata do Swinemünde.

Wobec tego — pisze *Voss. Ztg.*, — organ kanclerski niech się nie dziwi, jeśli także dzisiejszym jego wrogom o „czczych kombinacyach“ nikt nie da wiary. A jeśli by w istocie tak stać się miało, że spotkanie obu władców nie doszłoby do skutku, to tłumaczyć by sobie można ów fakt chyba tem, że car czuje się niemile dotknięty ostatnimi przemówieniami ces. Wilhelma. Bo jeśli cesarz niemiecki uznał za potrzebne w Królewcu wypowiedzieć znane słowa o zastąpieniu w danym razie wałów i fortyfikacji warowni wschodnio pruskiej pułkami, to sąsiad musiał nastawić uszy i zapytać siebie, co stało się właściciwie i co się dzieje? I jeśli cesarz w dalszym swym ciągu uzasadniając swą przestrożę, by w zbrojności ustrzedz się od luk, wskazuje na gwałtowny rozrost uzbrojenia sąsiadów. do których przedewszystkiem należy Rosya — to i te słowa nie mogły przejść bez wrażenia.

Vossische Ztg. kończy swój artykuł następującą uwagą: Jeśli zatem wbrew oczekiwaniom cesarz Niemiec i car Rosyi nie spotkają się tym razem z sobą, to mimowoli szukać będzie trzeba przyczyn we wrażeniu, jakie wywarła przemowa ces. Wilhelma. Na razie wszakże przypuszczać wypada raczej, że zjazd obu cesarzy odbędzie się pomimo urzędowego zaprzeczenia.

KRONIKA.

Lwów, 9 września.

— Kalendarz.

Sobota (10 września):

Mikołaja. — Władysława. — Mojseja.

Wschód słońca o godzinie 4:54 rano, zachód słońca o godzinie 5:50 po południu.

— **Nabożeństwa żałobne** za spokój duszy s. p. Cesarzowej Elżbiety odbyły się dziś rano w kościołach parafialnych. W nabożeństwach wzięła młodzież szkół średnich i ludowych z gronami nauczycielskimi na czele.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Jasle z grupy większych własności rozpiśało Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 6 października b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie 11 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Fundacya stypendyjna im. śp. Andrzeja hr. Potockiego dla niezmężnych dzieci urzędników Namiestnictwa i Wydziału krajowego.** Dosłowny tekst tego aktu fundacyjnego, zdziałanego przez wdowę po s. p. Andrzeju hr. Potockim, opiewa następująco:

„Pragnąc uczcić pamięć s. p. Meza mego, Andrzeja Potockiego w dziele, któremu za życia swego wiele poświęcił trudów i starań, tworzę stypendyum Jego imienia.

Ponieważ z moimi dziećmi otrzymuję rocznie ośm tysięcy koron, a to 4 tysiące jako pensję wdowią, a 4 tysiące jako zaopatrzenie dzieci, przeto składam z obecnym aktem sumę 15.800 koron na fundusz zakładowy tego stypendyum i obowiązuję się z końcem każdego roku płać o tego funduszu kwotę odpowiadającą wysokości pobranego rocznie zaopatrzenia, i to tak długo, jak długo żyć będę.

Zarząd tej fundacyi powierzam każdorazowemu Namiestnikowi Galicyi na podstawie następujących zasad:

1. Fundacya nosi nazwę: Fundacya stypendyjna imienia s. p. Andrzeja hrabiego Potockiego;

2. zakładowy majątek fundacyi tworzą: a) listy zastawne galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w łącznej kwocie 15.800 koron wraz z kuponami płatnymi co roku;

b) zobowiązanie moje własne do uiszczania corocznie kwot wymienionych u wstępu na rzecz zakładowego majątku;

c) wszystkie nadzwyczajne i przypadkowe dochody, jak zyski z losowania, sprzedaży, lub zamiany efektów, dopłaty konwersyjne, interkalarya i t. d. mają być wielone do majątku zakładowego;

d) czyste stałe dochody niniejszej fundacyi. pozostałe po pokryciu możliwych kosztów jej zarządu, posłużą na wypłatę stypendyów rocznych, z których każde ma wynosić pięćset koron.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla dzieci niezmężnych urzędników Namiestnictwa i Wydziału krajowego we Lwowie, narodowości polskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, prowadzących się moralnie, uczących się dobrze i kształcących się w zawodzie przemysłowym, handlowym, albo rękodzielniczym, lub też uczęszczających do szkół średnich lub wyższych wszelkiej kategorii.

1. Zmiana wyznania lub narodowości po ciąga bezwzględnie za sobą utratę stypendyum z tej fundacyi.

2. Pierwszeństwo przed dziećmi, których rodzice żyją, mają sieroty, w pierwszym rzędzie zupełne, następnie te, które straciły ojca lub matkę.

3. Pierwszeństwo przed uczęszczającymi do szkół średnich lub wyższych, mającymi te, które się kształcą w zawodzie przemysłowym, handlowym lub rękodzielniczym.

4. Stypendyum mogą otrzymać dzieci obójga płci, po skończonym dziesiątym roku życia.

5. Kumulacya stypendyum z tej fundacyi z jakimkolwiek innem może nastąpić tylko za zgodą Namiestnika.

6. Przy nadawaniu tych stypendyów należy o ile możności równomiernie uwzględniać dzieci urzędników Namiestnictwa i Wydziału krajowego.

7. Pierwsze jednak stypendyum ma być nadane dziecku urzędnika Namiestnictwa.

8. Nadanie opróżnionego stypendyum nastąpi zawsze w dniu 12 kwietnia.

9. Prawo wykonywania wszelkich czynności, połączonych z zarządem niniejszej fundacyi i nadanie stypendyum przysługuje każdorazowemu Namiestnikowi Galicyi.

Nadzór nad tą fundacją sprawować będzie Namiestnictwo we Lwowie jako krajowa władza fundacyjna.

10. Zastrzegam sobie, by każdorazowy konkurs na opróżnione stypendyum ogłoszony był przynajmniej raz w jednym z poczytnych pism polskich, tudzież by mię zawiadomiono, komu stypendyum nadane zostało.

Gdyby ze zmianą obecnych stosunków zakres działania c. k. Namiestnictwa, Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim ograniczony został na terytorjum mniejsze, aniżeli na cały obecny kraj koronny Królestw Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, lub gdyby Namiestnikiem Galicji była osoba innej narodowości niepolskiej, wówczas wszystkie prawa i obowiązki, zastrzeżone niniejszym aktem fundacyjnym temu Namiestnikowi, przejdą na Krystynę hr. Potocką, wdowę po ś. p. Andrzeju hr. Potockim, a w razie jej zgonu na najstarszego męskiego potomka w prostej linii ś. p. Andrzeja Potockiego.

We wszystkich sprawach, nieuformowanych szczegółowo niniejszym aktem fundacyjnym, należy zastosować przepisy każdorazem obowiązujące.

(Podpis Andrzeja hr. Potockiej).

— **Z c. i k. armii.** Podpułkownik 100 pp. Ferdynand Rzeźnik, przy sposobności przejścia w stan spoczynku, otrzymał tytuł i charakter pułkownika z uwolnieniem od taksy, oraz wojskowy krzyż zasługi.

Tytuł i charakter podpułkownika z uwolnieniem od taksy otrzymał emer. major Józef Bielawski.

Kapelanem wojskowym gr. kat. zamianowany ks. Aleksander Kowalski.

Rezerwowym kapelanem wojskowym rzym. kat. zamianowany ks. Władysław Galus w rezerwie uzupełniającej 56 pp.

— **Konkurs** na 12 stypendjów po 300 koron rocznie ogłosił magistrat m. Lwowa z fundacji stypendyjnej dla ubogich uczniów rzemieślniczych we Lwowie im. Romana Duchńskiego. Podania wnosić należy do magistratu do 20 października b. r.

— **Zmiany w konsulacie rosyjskim we Lwowie.** Konsulem rosyjskim został zamianowany radca kollegialny Jakób Egzemplarskij, b. wicekonsul w Paryżu, sekretarzem zaś radca Michał Werchowcow. Dotychczasowy kierownik konsulatu p. Olfierow, został zamianowany sekretarzem konsulatu w Królewc.

— **Dyżur w fizykacie miasta Lwowa.** Wobec mnożących się groźnych wieści o cholery po za granicami Galicji i wobec licznych wypadków podejrzanych w kraju i mieście, prezydium miasta Lwowa zarządziło dyżur administracyjny w fizykacie codziennie do godziny 9 wieczorem, celem odbierania telegramów o przybywających do Lwowa podróżnych z okolic nawiedzonych cholera, jakoteż doniesień o podejrzanych wypadkach w mieście, a to celem wydawania niezwłocznie potrzebnych zarządzeń. Dyżur ten sprawuje urzędnik przy pomocy woźnego. Gdyby we Lwowie pojawiły się wypadki cholery, poczynione są już zarządzenia celem utrzymywania w fizykacie całonocnej służby dyżurnej.

— **Zmiany własności aptek.** Magister farmacji Szymon i Klara z Vogłów Hayowie nabyli od Dawida Vogla i spadkobierców ś. p. Kaliksta Krzyżanowskiego aptekę realną „pod złotym lwem“ we Lwowie, a magister farmacji Tadeusz Oświecimski nabył połowę apteki realnej „pod złotym słońcem“ w Krakowie od dr. Feliksa i Kazimierza Oświecimskich.

— **Odczyt.** W poniedziałek, dnia 12 b. m., o godzinie 7 wieczorem wygłosi w Instytucie technologicznym lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej (ulica Bourlarda 1. 5) rzecznik patentowy, inżynier Stanisław Dzbański, odczyt „O patentach i postępowaniu patentowym“. Wstęp bezpłatny.

— **Nadanie koncesji na aptekę.** C. k. Namiestnictwo dało prawomocnie magistratowi farmacji, Samuelowi Ofie, koncesję na nową aptekę publiczną w Tustanowicach na Wolanec.

— **Towarzystwo walki z gruźlicą** za wiadania, że bezpłatne ordynacje dla piersiowo chorych odbywają się, jak przedtem, we wtorki i piątki od godziny 1 do 2 po południu w dyspensoryum przy ul. Pańskiej 1. 10.

— **Wycieczka do Częstochowy.** Zapowiedziana przez Zarząd powiatowy „Kółek rolniczych“ i włościański komitet „ludowy wielka wycieczka do Częstochowy, Krakowa i Wieliczki na dzień 8, 9, 10 i 11 września, została odroczone na dzień 25 września b. r., z tym samym programem odjazdu, jak i poprzedni. Wycieczka wyruszy z Jarosławia pod kierownictwem p. Bolesława Żardeckiego i ks. Gawła, kooperatora parafii jarosławskiej.

— **Cholera.** Komunikat Ministerstwa spraw wewnętrznych donosi, że ogrodnik Gasselhuber, zmarły dnia 6 b. m. w Altmannsdorff chorował na cholera azyatycką. Także żona jego i córka zachorowały.

W Altmannsdorff stwierdzono znówu jeden wypadek cholery azyatyckiej.

Z Berna morawskiego zaprzeczają pogłosce o stwierdzeniu jednego wypadku cholery w tem mieście.

Na parowcu „Köreskadec“, który płynął z Budapesztu do Goenoye zmarła jedna osoba wśród podejrzanych objawów cholery.

Giornale di Pola donosi, że przed kilku dniami przybyła do Tarentu jedna osoba, która w ciągu sześciu godzin zmarła wśród podejrzanych objawów. Władze zarządziły badania bakteriologiczne.

W ciągu ostatniej doby stwierdzono w Apulii pięć nowych wypadków cholery; siedm osób umarło.

Agencja Stefaniego zaprzecza pogłosce o wypadku cholery w Neapolu.

Z Somowio, w Bułgarii, donoszą, że na pokładzie węgierskiego statku zmarła jedna osoba wśród objawów cholery. Władze sanitarne zakazały wysadzenia na ląd pasażerów i wyładowania towarów. Podróżni, udający się do Bułgarii, odbędą kwarantannę w Ruszczuku.

Prefektura miasta Konstantynopola donosi, że badania bakteriologiczne treści jelit dwu osób, zmarłych wśród podejrzanych objawów 30 z. m., wydały co do cholery rezultat negatywny.

Turecki kawiarnia na przedmieściu Kassime w Salonikach zmarł onegdaj wśród objawów podejrzanych o cholera. Zarządzono ściśle środki ostrożności.

Russkoje Slovo donosi: Na oddział pocztowy rozszedł urząd pocztowy w Tyflisie nadeszły wczoraj dwa pakuńki, z których jeden zawierał naczynie szklane z płynem. Płyn ten przeciekał przez opakowanie. Blizsze zbadanie pakunku wykazało, że znajdowało się w nim naczynie szklane, w którym z jednego ze szpitali prowincjonalnych przesłano treść jelit osoby zmarłej, wśród objawów cholery, do zbadania bakteriologicznego do szpitala głównego w Tyflisie. Wskutek złego opakowania naczynie się zbiło, a płyn się wylał. Po zbadaniu tego faktu natychmiast pocztę zamknięto i poddano ją gruntownej dezynfekcji. Wszystkich urzędników i służbę tego oddziału oddano pod dozór lekarzy. Również poddano gruntownej dezynfekcji wszystkie pakuńki pocztowe.

— **Cholera.** Badanie bakteriologiczne treści jelit zmarłych w gminie św. Stanisław, w powiecie stanisławowskim, małżonków Jana i Katarzyny Widuchów wykluczyło obecność wiryonów cholerycznych.

— **Zaprzysiężenie prezydenta miasta Krakowa dr. Leo.** W środę o godz. 12 w południe odbyło się uroczyste zaprzysiężenie ponownie wybranego prezydenta miasta Krakowa, dr. Juliusza Leo. Przysięgę odebrał delegat Namiestnika p. Fedorowicz. Po złożeniu przysięgi dr. Leo zabrał głos, złożył podziękowanie delegatowi p. Fedorowiczowi za współudział w uroczystości, a następnie skreślił w najogólniejszych zarysach prace już przeprowadzone, oraz prace na przyszłość, obejmujące wszystkie zadania finansowe, gospodarcze, kulturalne i administracyjne, a które wypływają z aktu utworzenia zupełnie nowego terytorjum miasta. Z licznych tych zadań najpilniejsze jest załatwienie sprawy tramwaju, co się ściśle łączy z polityką gruntową i mieszkaniową gminy. Nowe terytorjum wymaga także nowego statutu, który szerokim warstwom ludności umożliwiłby odpowiednią reprezentację w Radzie miejskiej, a Radę miejską zastosował do wymagań i potrzeb znacznie zwiększonego miasta. Prace nad reformą wyborczą postępują tak szybko, iż już w najbliższym czasie sprawa ta wejdzie na porządek dzienny obrad Rady.

Po uroczystości imieniem urzędników gminy złożył prezydentowi życzenia dyrektor magistratu p. Goliński.

— **Ślub** b. Ministra i przywódcy stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego dr. Alberta Gessmana z jego siostrzenicą, panną Joanną Hruby, odbył się w poniedziałek o godzinie 9 rano w kościele św. Maryi w dzielnicy Neubau w Wiedniu. Dr. Gessman liczy 58 lat, jego siostrzenica zaś 28 lat.

— **Napad.** Na zarobnika Jędzeja Szpetmańskiego napadł wczoraj w ulicy Janowskiej zarobnik Tomasz Jabłoński w towarzystwie drugiego draba, a powaliwszy Szpetmańskiego na ziemię, zadał mu nożem kilka ran na twarzy. Rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

— **W ulicy Słonecznej** najechał wczoraj wieczorem woźnica dorożki nr. 18 na kelnera Markusa Münzera, powalił go na ziemię, przyczem Münzer dotkliwie się potłukł i zniszczył sobie ubranie, wartości 30 kor.

— **Wypadek na budowie.** Przy restauracji realności pod l. 14 ul. Rzeźnicza ustawiono na wysokości pierwszego piętra ponad chodnikiem dach ochronny z cienkich desek, aby gruz nie spadał na przechodniów. Wczoraj rano dach ten pod ciężarem gruzu, którego nie usuwano od początku robót, zawalił się i spadł na ziemię, na szczęście nie raniąc nikogo z przechodniów.

— **Nagle zasłabnięcie.** W parku Kilińskiego zachorowała wczoraj nagle nieznana kobieta. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego stwierdziwszy u chorej kurczę żółdkową, odwoziło ją do szpitala powszechnego.

— **Zgubiono:** czarną półjedwabną parasolkę; na wałach Hetmańskich nowy serdeczak biały ręcznej roboty z włóczki; w ul. Hetmańskiej zegarek nikłowy podwójnie kryty z monogramem Z. M.

— **Znaleziono:** w ulicy Zybkiewiczza damską torebkę zakopiańską, zawierającą chusteczkę znaczoną „E. Nr. 128“, fotografię, pudełko z pudrem i 60 hal.

— **Spłoszone konie.** Pozostawione we środę po południu w ulicy Kościuszki konie włościanina Pańka Hartyniaka spłoszyły się

nagle, a pędząc na oślep, zaczęły wozem o powóz p. Jana Stojowskiego, właściciela dóbr w Laszkach murowanych, przyczem zostało potłamane na kawałki jedno z tylnych kół powozu. Szkoda ma wynosić 150 kor.

— **Konia gnładego** z wozem, pozostawionego w środę w Rynku przez dłuższy czas bez dozoru, oddała policja w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

— **Zbłąkane dziecko.** Błąkającą się w środę w Ogródzie miejskim 5 letnią dziewczynkę, Zosię, ubraną w siwą sukienkę i czerwony fartuszek, wzięła w tymczasową opiekę p. Paulina Tomasiakowa, zamieszkała przy pl. Bema 1. 9.

— **Nicostrożna jazda.** Piotr Drozd, włościanin z Prus, wsi pod Lwowem, jadąc w środę szybko ulicą Żółkiewską, najechał na kelnera Izaaka Zippera, i ugodził go silnie dyszlem w prawą rękę, zadając mu dość znaczną ranę.

W ulicy Pułaskiego najechał woźnica dorożki nr. 90 na zarobnicę Maryę Zawadzką, która upadłszy na bruk, dotkliwie się potłukła.

— **W ulicy Żółkiewskiej** na przechodzącą tamtędy 8 letnią Sabinę Domaradzką, niesącą na rękach dwuletniego swego brata, najechał w środę po południu wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 33 i potrafił ją tak silnie, iż trzymany przez nią chłopiec upadł na ziemię i odniósł lekkie kontuzje na czole. Dzięki przytomności motorowego, który zauważywszy wypadek, wstrzymał wóz na miejscu, obeszło się bez poważniejszych następstw.

— **Kronika policyjna.** W realności przy ul. Sadownickiej l. 42 schwymano we środę Stefana Bryndasa, gdy rozbijwszy stojącą tam pakę p. N. Rosieckiego, chciał z niej skraść trzy ramy złoczone. Bryndasa oddano do aresztów policyjnych.

Ze strzechu realności przy ul. Jachowicza l. 22 skradziono p. Franciszce Spiegłowej znaczną ilość bielizny, znaczonej literami R. S. i F. S.

W gmachu krajowej dyrekcji skarbu przytrzymano wczoraj Porfirogo Sebałę i Antoninę Schulcównę w chwili, gdy ze skradzioną narzutką z biura radcy p. Sommera zamierzali się ulotnić.

(Δ) **Z Izby sądowej.** Dziś przed tułtejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się rozprawa karna o skrytobójcze morderstwo. Na ławie oskarżonych zasiadł 26 letni Sawka Smyrko, żonaty, gajowy w Rożdżałowie. Akt oskarżenia zarzuca mu, że wieczorem 16 maja b. r., w lesie rożdżałowskim zastrzelił w skrytobójczy sposób włościanina Matwija Sirkę, a nieosiągną przedtem zastrzelił w lesie jego psa, czem znówu dopuścił się złośliwego uszkodzenia cudzej własności. Smyrko zgłosił się krytycznego wieczora do rzędy dóbr w Rożdżałowie i zakomunikował mu, że w lesie postrzelił śmiertelnie Sirkę, który schwytyany na kradzieży drzewa począł się z nim szamotać, a strzelba przypadkiem wypaliła. Następnie z polecenia rzędy udał się Smyrko do żandarmerji i przedstawił ten sam fakt. Żandarmerja aresztowała go. Śledztwo sądowe wykazało nieprawdziwość opowiadania Smyrki. Znawcy rusznikarze orzekli, że strzał padł nie zbliżka, lecz na 20 — 30 kroków z tyłu i ugodził Sirkę w plecy. Prócz tego stwierdzono, że Smyrko już przedtem kilka razy strzelał w lesie do starszych ludzi, a nawet dzieci, przyłapanych w lesie. Wyrok zapadnie jutro.

(Δ) **Ucieczka pięciu obłąkanych.** Z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie uciekło dziś nad ranem pięciu umysłowo chorych, mianowicie Pisek, Runiewicz, Gabryluk, Wojciuk i Fedorak. Zarząd Zakładu stwierdził, że chorzy wydostali się z Zakładu przez okno, w którym wylamali kraty. Do południa nie zdołano ich schwytać.

(Δ) **Przykra niespodzianka.** P. Tadeusz Mięczyński, kasjer rzeźni miejskiej doniósł policji, że gdy wczoraj powrócił do swego mieszkania, zastał drzwi otwarte i rozbite zamki przy sprzętach domowych. Niespodziewani „goście“ zabrali gotówkę 100 koron i książeczkę służbową na nazwisko Maryi Załogi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Arnold Baczewski, emer. kasjer galic. akc. Banku hipotecznego, w 84 r. życia; Edward Murdza, rusznikarz wojskowy, w 41 r. życia; Franciszek Grellinger, uczeń szkoły realnej, w 21 r. życia; dr. Wilhelm Holzer, adwokat krajowy, członek Rady m. Lwowa, znany ze swej dobroczynności, w 76 r. życia;

w Podgórzu, Franciszek Przeniosławski, kierownik młynów parowych, w 72 r. życia; w Lipniku, na Morawach, Edward Czerny, rewident kolei państwowych, w 48 r. życia; w Wiedniu, Sara Gottliebowa, wdowa po adwokacie krajowym.

— **Wiedeński meeting lotniczy.** We środę o godzinie pół do 11 przed południem zebrała się w ratuszu wiedeńskim komisja w sprawie urządzenia „austriackich zawodów lotniczych“. Uchwalono urządzić „wiedeński meeting lotniczy“ na polach Steinfeldu koło Wiener Neustadt, w czasie od 8 do 15 października b. r.

— **Strejk rzeźników.** W Bereczak, na Węgrzech, zastrajkowali wszyscy rzeźnicy i zamknęli sklepy, oświadczając, że nie będą wy-

konywać swego przemysłu, ponieważ magistrat nie zezwolił im na podniesienie cen mięsa i otworzył jatki miejskie.

— **Kościół w Krozach.** W ubiegłą niedzielę ks. biskup Cyrtowt dokonał poświęcenia kościoła katolickiego w Krozach.

Kronika prowincjonalna.

§ **Zagadkowe morderstwo.** Z Tarnopola donoszą nam: W ubiegły wtorek o godzinie 6 rano znaleźli przechodnie na torze kolejowym szlaku Tarnopol-Berezowica wielką, zwłoki mężczyzny. Leżały na szynach pod mostem, który jako wiadukt zbudowany jest na drodze Mikulinieckiej tuż obok cmentarza. Po bliższym zbadaniu okazało się, że są to zwłoki 30 letniego Mikołaja Pocięznego, b. służącego elektrowni miejskiej, rodem z Zastawia. Miał on nogi pogruchotane, kość pancerzową złamaną, mózg spłaszczony i kilka obrażeń na ciele. W pierwszej chwili sądzono, że uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, dostawszy się pod pociąg. Jednakowoż, gdy przybyła komisja sądowo-lekarska, wyszły na jaw oznaki i ślady, które każą przypuszczać, że na osobie Pocięznego popełniono morderstwo, a dla zatarcia śladów rzucono martwą zwłoki na szyny kolejowe.

O kilkadziesiąt kroków znaleziono ślady krwi, resztki mózgu, porzucony kapelusz, łaskę i rękawiczki. Ślady są widoczne aż do miejsca, gdzie leżał; buty ktoś mu ściągnął, czyste zaś skarpetki wcale nie były powalane. Te fakty naprowadzają na domysł morderstwa, tembardziej, że okoliczni mieszkańcy znali go jako spokojnego i porządnego pracownika. W ostatnich czasach kochał się Pocięzny w jednej z dziewcząt w sąsiednich Gajach Wielkich, do której zalecał się także drugi konkurent. Ten odgrażał się nieraz Pocięznemu, że zostanie obity. Pocięzny mógł wracać z Gajów krytycznej nocy.

Zwłoki zabrano celem dokonania dokładnej obdukcji, która zapewne rozjaśni tajemniczy fakt. Równocześnie wdrożono energiczne śledztwo w tej sprawie.

§ **Pożar kościoła.** We wtorek po południu spalił się doszczętnie kościół w Kosociach za Podgórzem. Na ratunek pospieszyła straż ogniowa z Podgórza i Piasków, oraz wojsko z pobliskich fortów pod komendą oficerów. Niestety nie dało się opanować ognia. Okazała, chociaż drewniana, stara świątynia spłonęła w całości wraz z niezwykłe bogatym wewnętrznym urządzeniem. Ocalały tylko sąsiednie budynki. Szkoda jest bardzo znaczna. Przyczyna pożaru na razie niewiadoma.

§ **Pożar.** W gminie Toki, powiatu zbarazkiego, spłonęło onegdaj kilka gospodarstw włościańskich. Szkoda wynosi około 5000 kor.

POWÓDZ.

O klęsce powodzi, jaka w ostatnich dniach nawiedziła wskutek ulewnych deszczów Śląsk i Morawy, a nadto i inne kraje, otrzymaliśmy w ciągu nocy ze środy na czwartek i w ciągu dnia wczorajszego następujące wiadomości:

Najj. Pan ofiarował na ofiary powodzi na Morawach 40.000 kor.

Z Opatawy donoszą: Nieuregulowana część rzeki Opy koło Opatawy wystąpiła z brzegów i zalała niżej położone okolice. Ochotnicza straż pożarna z Opatawy pospieszyła na ratunek, a nadto wezwano jedną kompanię 1 pułku piechoty, który bawi na manewrach w Galicji. Ze wszystkich okolic Śląska nadchodzą wiadomości o wielkich szkodach, wyrządzonych przez wylewy.

W Polskiej Ostrawie musiano z powodu powodzi opróżnić długi szereg domów.

Według ostatnich wiadomości woda w powiecie Węgierski Brod opada, jednakże ze wszystkich okolic Moraw nadchodzą wiadomości o wielkich szkodach, wyrządzonych przez powódź. W wielu miejscowościach zawaliły się domy, w kilku zaś zginęli także ludzie. Między innymi zginął podczas akcyi ratunkowej jeden żandarm. W czwartek przybył do Berna morawskiego delegat Ministerstwa robót publicznych, radca ministerjalny Franz, celem poinformowania się o szkodach, wyrządzonych przez wylewy.

Namiestnik Moraw bar. Heinold wyjechał do Kunowic, aby przypatrzeć się akcyi ratunkowej. Wczoraj wyjechał tam także Marszałek krajowy. W miejscowości Węgierska Ostrawa zawaliło się 50 domów. Zawezwano na pomoc wojsko.

W Kunowicach zawaliło się z powodu powodzi 120 domów, a przeszło 50 jest uszkodzonych. Sześć ludzi znalazło śmierć w wozach nurtach. Wczoraj przybyło z Klosterneuburga 100 pionierów z pontonami do Węgierskiego Hradyszcza.

Stan wody na Odrze wynosi 4 mtr. ponad zero. W Oderfurth zawaliło się 40 domów. Połączenie ze Śląskiem zostało przerwane.

Wskutek ciągle wzbierającej wody zagrożone są powodzią wszystkie miejscowości położone nad brzegami Morawy i miasta Göding. Miejscowości kąpielową Luchaczowice nawiedziła niespodziewanie powódź, która trwała

12 godzin. Chociaż szkody są znaczne, zarząd zdrojowy sądzi, że w 2 do 3 dniach naprawi je zupełnie. Źródła mineralne ocalały zupełnie. Kuracyusze nie ponieśli żadnej szkody.

Z Berna morawskiego donoszą w dalszym ciągu: Onegdaj deszcz nieco ustał, wieczoraj jednak padał od rana bez ustanku, tak że istnieje obawa dalszego wzniesienia się stanu wody.

W Morawskiej Hranicy Bečva zniszczyła roboty regulacyjne, w Holeszowie Russawa, oraz inne potoki zerwały drogi, kładki i mosty, między innymi most kamienny w Holeszowie. Także inne potoki wystąpiły z brzegów. W tym okręgu niema ofiar w ludziach.

W Kromieryżu wiele domów i stajen znalazło się pod wodą, tak, że mieszkańcy musieli uciekać. W Hulinie ulica Kromieryska i inne niżej położone stoją pod wodą. Pobliskie wsie również są zalane.

Namiestnik Moraw bar. Heindl przybył wczoraj po południu na teren powodzi. Najpierw bawił Namiestnik w Kunowicach, gdzie 10 osób straciło życie. Straty w tej gminie wynoszą więcej niż milion koron. Potem udał się Namiestnik do Węg. Ostrawy i tu powódź wyrządziła ogromne spustoszenia. Pięćdziesiąt domów runęło, tyleż grozi runięciem. Dla złagodzenia nędzy wśród ludności ofiarował Namiestnik w Kunowicach 2.000 koron, w Węg. Ostrawie 1.000 koron. W nocy przybyło 100 pionierów do Hradyszcza.

Do Kromieryża przybyło wczoraj trzech oficerów i 100 żołnierzy dla akcji ratunkowej.

W Węg. Ostrawie sytuacja jest bardzo krytyczna. Nęcza ludności jest wielka. Tyśiące są bez dachu nad głową.

Z Wrocławia donoszą: Z powodu trwających od kilku dni deszczów, woda na Odrze wzbiera i grozi zalaniem najbliższym okolicom.

Rzeka Nisa wystąpiła z brzegów i zalała niżej położone części miasta Kłodzka (Glatz). Szkody są znaczne.

Notatki literacko-artystyczne.

Z operetki. („Miłość cygańska“ Franciszka Lehara).

Wystawiona świeżo nowa operetka autora „Wdówki“, „Luksemburga“ i t. p., należy do niezbyt obfitego typu muzy odzianej wcale przyzwoicie, t. zn. nie zbyt obnażonej i podkasanej.

Przemawia za tem w pierwszym rzędzie libretto pp. Willnera i Bodańskiego, zrobione solidnie i obliczone na ludzi, szukających treści i pewnego sensu nawet w operetce, a powtórnie muzyczna szata, nie bardzo co prawda oryginalna, ale ułożona zreczenie i pomysłowo z przeróżnych skrawków i wspomnień. Przypominają one miejscami innych kompozytorów, z operetką nie mających nic wspólnego, bo nawet... Wagnera i Humperdincka.

Muzycznie najlepiej prezentujący się akt pierwszy odbiega daleko od szablonu operetkowego, dzięki szerokim przygrywkom, dzięki rozlicznym reminiscencjom z „Zygryda“ i t. p., a to nie tylko w instrumentacji, lecz i w poszczególnych frazach wokalnych.

Nowość wystudyowano bardzo starannie i z dużym w istocie nakładem pracy. Całość przeto szła płynnie i z należytych wyrazem, zarówno w partjach solowych, zespołach choralnych, jak i w orkiestrze. Są to owoce rzetelnych usiłowań reżyserów (p. Solnicki) i kapelmistrza p. Słomkowskiego.

Z pośród niewieści przedstawicieli plan pierwszy wysunęła się — rzecz oczywista — p. Miłowska, której głos brzmiał pięknie, a ustępy wszystkie ładnie były wykonane. Obok wymienionej na pełne uznanie zasłużyła p. Brzeska, wyborna zwłaszcza w akcie trzecim, na wzmiankę zaś poehlebną p. Markowska.

Z mężczyzn szczególnie oklaski zbierał p. Kuligowski, artysta i śpiewak niezmiernie inteligentny i uposażony w warunki pierwszorzędne. P. Dobosz, jak zwykle, pięknym głosem i staranną grą również nie pozostał w cieniu.

Żywioł komiczny reprezentowali pp. Berski, Kalinowski, Solnicki i Zaremba. Wszyscy znani z jak najlepszej strony. Przecież pochwalić specjalnie należą się p. Berskiemu za kreację pomysłową i nader konsekwentną, p. Kalinowskiemu zaś za epizod przewyborny (w akcie pierwszym).

Zręczny czardasz układu p. Bańkowskiego (specjalista czardaszowy) podobał się ogólnie. (db).

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, 9 września, po raz trzeci, „Miłość cygańska“, operetka rom.-kom. w 3 aktach Fr. Lehara.

W sobotę, 10 września, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Rewizor z Petersburga“, komedia w 5 aktach Gogola, z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, 10 września, o godz. pół do 8 wieczorem, „Miłość cygańska“, operetka rom.-kom. w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę, 11 września, o godz. pół

do 4 po południu, „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę, 11 września, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz dziewiąty, „Komedya o ozłowieku, który zaślubił niemowlę“, 2 akty Anatola France'a i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę“, 2 akty G. Timmory.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 10 września, (nowość) „Kamienicznik“, komedia w 3 aktach Klemensa Bukowskiego.

W niedzielę, 11 września, „Kamienicznik“, komedia w 3 aktach Klemensa Bukowskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Przepełnienie w szkołach ludowych. — Sprawa wykupna prochowni nr. 4 na Bogdanówce — Polepszenie bytu funkcyjaryuszów miejskiej kolei elektrycznej. — Nieprawdziwe wiadomości o aprowizacji miasta. — Sprawa urządzenia Banku przemysłowego. — Urlopy. — Drobne interpelacje. — Realne gimnazjum żeńskie).

Na środowym posiedzeniu, które prezydent miasta p. Ciuchciński otworzył o godzinie 7 wieczorem, zabrał głos przed porządkiem dziennym r. Soleski i zwrócił uwagę Rady na tak znaczne przepełnienie w lwowskich szkołach ludowych, iż niektórzy mieszkańcy miasta Lwowa nie mogą znaleźć miejsca dla swoich dzieci. Powodem tych opłakanych stosunków jest — zdaniem mowcy — brak szkół ludowych. Mowca wobec tego przypomniał wnioski swój, uczyniony na jednym z posiedzeń ubiegłego roku, aby na peryferyach odleglejszych dzielnic miasta budowano skromne, lecz higieniczne budynki na szkoły.

Prezydent p. Ciuchciński zauważył, iż stosunkom tym trudno na razie zaradzić. W budynkach prywatnych, w których można by szkoły umieścić, żądają za małe ubikacje wysokich czynszów, do budowy zaś nowych gmachów szkolnych, pod które są już grunta przygotowane, przystąpić będzie można dopiero po zrealizowaniu pożyczki 14 milionowej.

W drugiej interpelacji zwrócił się następnie r. Soleski do prezydenta miasta z prośbą o wdrożenie rokowań z wojskownością w sprawie zniesienia wreszcie rejonu prochowego nr. 4 na Bogdanówce, celem umożliwienia właścicielom 319 morgów gruntu swobodnego stawiania domów. Na koszt wykupna prochowni — jak zapewniał r. Soleski Radę — złożyli tamtejsi właściciele gruntów dotychczas 17.282 kor.

Prezydent Ciuchciński przyrzekł zająć się gorliwie tą sprawą.

Z kolei zabrał głos r. Hingler i imieniem subkomitetu komisji elektrycznej zdał sprawę o pracach tego subkomitetu w sprawie uregulowania stosunków służbowych funkcyjaryuszów miejskiej kolei elektrycznej, a w szczególności wydania dla nich pragmatyki służbowej, budowy taniach mieszkaniach i polepszenia ich plac.

Co do pierwszej sprawy, to zostanie ona niebawem załatwiona, gdyż jest już wypracowana przez s. p. Stanisława Melińskiego, zastępcę dyrektora kolei elektrycznej, zarys pragmatyki służbowej. Sprawa budowy taniach mieszkań wymaga obszernych studyów i należy głównie od losów nowo zaciągając się mającej pożyczki miejskiej. Co się tyczy trzeciej sprawy, podwyższenia plac, to jakkolwiek sprawa ta wymaga jeszcze dalszych studyów, mimo to subkomitet uznał, że funkcyjaryuszom miejskiej kolei elektrycznej należy przyjąć z pomocą przed regulacją ostateczną plac, a nawet przed zimą jeszcze i dlatego polecił dyrektorowi zakładów miejskich wypracowanie na najbliższe posiedzenie Rady planu doraźnego podwyższenia plac w drodze procentowej. Jest to dla budżetu miejskiego rzecz poważna, gdyż placę personalu elektrycznego wynoszą milion kor. rocznie, a więc podwyższenie 10 proc. przedstawia już powiększenie wydatków o 100.000 kor. rocznie.

R. Laskownicki w dłuższym przemówieniu zbijał następnie nieprawdziwą wiadomość, podaną przez Głos, jakoby w jatkach miejskich sprzedawano drożej, niż w innych, oraz jakoby zamknięto mleczarnię miejską przy ul. Ormiańskiej. Zdaniem mowcy mięso w jatkach miejskich jest tańsze o 8—10 hal. na pół kilograma. Mleczarnia miejskiej przy ul. Ormiańskiej nie zamknięto, gdyż jest ona dobrodziejstwem dla ludności. Otwarto nawet nową mleczarnię miejską przy ul. Szeptyckich.

R. dr. Przygodzki nawiązując do przemówienia poprzedniego mowcy dodał, że nieprawdziwą jest również wiadomość, podana przez wspomniane pismo, jakoby mleko w mleczarniach miejskich było liche. Przeciwnie jest ono według zdania kierownika krajowego biura mleczarskiego p. Ta-

deusza Rylskiego, który na prośbę mowcy dwukrotnie mleko to badał, doskonałe i zawiera 4 1/2 proc. tłuszczu.

R. Szafranski zajął się następnie, że urządzenie Banku przemysłowego nie zostało oddane tutejszym przemysłowcom, lecz wiedeńskim i prosił prezydenta miasta, jako członka rady nadzorczej tego Banku o wyjaśnienie tej sprawy. Równocześnie podał r. Szafranski do wiadomości Rady, że Bank przemysłowy sfinansował dotychczas jedno przedsiębiorstwo elektrotechniczne „Sokolnicki i Wiśniewski“ na rzecz Prusaków.

W odpowiedzi na to przemówienie oświadczył prezydent Ciuchciński, że jak słyszał od dyrektora Banku p. Karłowskiego, stolarze lwowscy nie mogli robotę dostać dlatego, gdyż nie chcieli zobowiązać się do żadnego terminu dostawy. Sprawę jednak tę, jak i sprawę sfinansowania przedsiębiorstwa elektrotechnicznego na rzecz Prusaków poruzy na najbliższym posiedzeniu Rady nadzorczej tego Banku.

Po udzieleniu 6-tygodniowych urlopów rr. Wczelakowi i Riedlowi, r. Płatowski domagał się wprowadzenia w życie „pogotowia wodociągowego“ do doraźnych naprawek, uchwalonego jeszcze przed wakacjami i wykonania uchwały Rady co do usuwania wozów i wozków miejskich z placu Bernardynskiego.

R. Czarnecki wniósł dwie interpelacje: w pierwszej wystąpił przeciw opłaceniu dwu sekcji tramwayowych za jazdę od kawiarni wiedeńskiej na Wysoki Zamek, a w drugiej przeciw zabraniam ogrodu szkole im. Zimorowicza pod tramway elektryczny.

Prezydent p. Ciuchciński wyjaśnił, że próba z dwiema sekcjami dały ten wynik, iż mało kto jeździ tramwayem na Wysoki Zamek i wkrótce prawdopodobnie zaprowadzi się jedną sekcję. Co do szkoły im. Zimorowicza, to otrzyma ona w zamian kawałek ogrodu z drugiej strony.

Po odczytaniu przez sekretarza czterech pism: „Oczytelnik polskiej“ w Czerniowcach z zaproszeniem Rady na obchód grunwaldzki, Zarządu „Kółek rolniczych“ za subwencję udzieloną na urządzenie kursu dla ilustratorów „Kółek rolniczych“, Senatu akademickiego we Lwowie z podziękowaniem za uchwałę Rady miejskiej powziętą w sprawie ostatniej zająć na Uniwersytecie lwowskim i Komitetu budowy kościoła w Skałacie za subwencję w kwocie 100 koron, przystąpiono wreszcie do porządku dziennego.

R. dr. Próchnicki referował imieniem sekcji szkolnej sprawę prowizorycznej przemiany I. klasy liceum im. królowej Jadwigi na I. klasę gimnazjum realnego żeńskiego.

W uzasadnieniu swego referatu podniósł mowca, iż dzisiejszy typ liceów 6-klasowych nie okazał się dla dziewcząt szkołą, zaprawiającą je do praktycznego i zarobkowego życia, nadto do liceum im. królowej Jadwigi dokłada gmina rocznie 57.000 kor. Z chwilą przemiany tego liceum na gimnazjum realne żeńskie, koszt utrzymania tego gimnazjum zmniejszy się co najmniej o 15.300 kor., gdyż w gimnazjum tem pobierano by od ucznia czesne po 15 kor. miesięcznie i 10 koron tytułem wpisowego od nowo wpisanych ucznia.

Kończąc swój referat przedłożył r. dr. Próchnicki do uchwały trzy rezolucje domagające się od magistratu: 1. wniesienia podania do Rządu o podwyższenie subwencji na liceum, 2. wyjaśnienia u władz szkolnych stosunku funduszu emerytalnego do nowej szkoły i 3. takiego samego wyjaśnienia, czy trzy obecne nauczycielki licealne będą mogły uczyć także w gimnazjum?

Nad sprawą tą rozwinęła się obszerna dyskusja.

Radni Blumenfeld, Bardasz, Riedl i Zawojski podnieśli zarzuty przeciw projektowi głównie ze stanowiska zaangażowania finansowego gminy i wyręczenia Rządu w jego obowiązki.

R. Laskownicki oświadczając się za wnioskami referenta, żądał wyjaśnienia do 6 miesięcy, co się stanie z dotychczasowymi nauczycielkami licealnymi, jak się będzie miała sprawa funduszu emerytalnego, co stanie się z fachowymi kursami przy liceum i jak się ta sprawa przedstawia dla miasta cyfrowo?

Następni mowcy radni dr. Tomaszewski i dyr. Majerski gorąco popierali wniosek sekcji szkolnej, przedstawiony przez dr. Próchnickiego.

Na tem o godzinie 9:30 z powodu spóźnionej pory i braku kompletno dyskusję przerwano, poczem prezydent p. Ciuchciński zamknął posiedzenie.

V. Zjazd techników polskich we Lwowie.

Zjazd rozpoczął się wczoraj, o godzinie 8 wieczorem ogólnym zebraniem w salach Koła literacko-artystycznego, w których ze-

szło się z górą 200 uczestników. Po wzajemnym zapoznaniu się, uczestnicy otrzymali odznaki i programy, zapisywali się do wzięcia udziału w bankiecie i przedstawieniu teatralnym i zabawiali się pogadanką, która przeciągnęła się do późna w noc.

Dziś już o godzinie 9 rano tłumy pospieszyły do gmachu Politechniki, który przystroił się w odświętne szaty. Brama tryumfalna u wejścia wita uczestników przypomnieniem, że jest to już V. Zjazd techników polskich, fronton gmachu przystrojony sztandarami o barwach narodowych, klatka schodowa pełna kwiatów, festonów i zieleni. W auli obraz Najj. Pana przystrojony zielenią, przed nim stół prezydałny, po bokach stoły dziennikarskie. Na uznanie zasługuje urządzenie osobnej sali dla dziennikarzy, zaopatrzonej we wszystkie dzienniki, przybory do pisania, telefon i t. d.

Na korytarzach panuje ruch i ożywienie...

Godzina 9:30 auli szczerze się wypełnia; wszyscy uczestnicy z odznakami w butonierkach surdutów zabierają miejsca w krzesłach i fotelach — na honorowych miejscach zjawiają się: Ich Eksc.: P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, komendujący korpusu lwowskiego generał zbrojmistrz Schoedler, Andrzej ks. Lubomirski, dalej: Prezes Koła Polskiego dr. Stanisław Głubiński, P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, Prezes Wydziału krajowego dr. Tadeusz Pilat, prezydent miasta p. Stanisław Ciuchciński, wiceprezydenci miasta pp. Epler i dr. Aschkenaze i wiele wybitnych osobistości.

Przy stole prezydałnym zajmują miejsca prezes stałej Delegacji IV. Zjazdu radca Dworu J. Franke i komitet wykonawczy: prof. Syroczyński, przewodniczący, radca Dworu R. Ingarden, dyr. miejskiej kolei elektr. J. Tomicki, prezes Izby inżynierskiej M. Maślanka, starszy inżynier Namiestnictwa A. Broniewski, jako zastępcy przewodniczącego, oraz sekretarz komitetu wykonawczego prof. Z. Sochacki i zastępca przewodniczącego docent Politechniki J. Krauze.

Pierwszy zabrał głos prezes stałej Delegacji IV. Zjazdu techników polskich, radca Dworu J. N. Franke. Mowca przypominał ostatni Zjazd, na którym żegnano się słowami, „do widzenia na przyszłym Zjeździe w Warszawie“ — tymczasem, z licznych powodów, Zjazd ten, po 11 latach przerwy, odbywa się we Lwowie. Dużo od tego czasu się zmieniło w świecie technickim, niemal dzień każdy przynosi nowe zdobycze i tryumfy wiedzy, a w tych zdobyczach i tryumfach udział jak najszerszy biorą i technicy polscy. Mowca wskazał na świetne wyniki prac na różnych polach techników polskich, którzy pracując nad rozwojem nauk, pracują też nad przyszłością swojego kraju. Otóż w tej właśnie pracy należy się łączyć, skupiać „i to — kończył mowca — jest hasłem, pod którym ten Zjazd się odbywa. W imię tego hasła otwieram V. Zjazd techników polskich“ (oklaski).

Następnie zabrał głos prof. Syroczyński, który w serdecznych słowach podziękował uczestnikom Zjazdu za liczne przybycie i gościom za zaszczytowanie swoją obecnością uroczystego otwarcia, następnie przedstawił program Zjazdu i pracę poszczególnych sekcji, wreszcie skreślił stanowisko techników polskich w akcji naukowej i cywilizacyjnej, wzywając do zszeregowania się w pracy, która oby jak najpiękniejsze wydała owoce! (oklaski).

Z kolei przemówił JE. Pan Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni w te słowa:

„Witam panów serdecznie imieniem kraju całego. Radbym, byście panowie w tych słowach powitania widzieć zechcieli coś więcej, niż zwykłą w takich razach formułkę gościnności i uprzejmości. Niech to będzie raczej zewnętrzną oznaką tego, że kraj cały i Sejm, który jest jego przedstawicielem, rozumie i należyście ocenia, czem są technicy w rozwoju ekonomicznym i kulturalnym kraju, co im zawdzięczamy i czego od nich oczekujemy. W jakąkolwiek stronę myśli i starania nasze się zwróca, aby krajowi nowych sił dodać, jego produkcję podnieść, komunikację udoskonalic, skarby w ziemi zawarte wyzyskać, przemysł rozwinąć, ludność od klęsk elementarnych, które jej egzystencję podkopują, uchronić, pracy dostarczyć tym, którzy jej potrzebują, wszędzie i zawsze technik swą wiedzą, doświadczeniem i pracą musi drogę postępowi torować. Jeżeli zaś od ogólnego pojęcia kraju zwrócić się do pojęcia ściślejszego administracji krajowej, której mam zaszczyt przewodniczyć, to właśnie w tem zgromadzeniu z przyjemnością stwierdzić mogę, że i ta praca techników dała najbardziej widoczne, najbardziej przez całe społeczeństwo uznawane rezultaty. Są one wynikiem nie tylko fachowej wiedzy techników, ale ich obywatelskiego poczucia i etycznego pojmowania obowiązków.

W naszych stosunkach politycznych, każde zebranie, obejmujące i łączące przedstawicieli pewnej gałęzi nauki, lub pewnego zawodu, przybywających z wszystkich świata

zakątków, gdzie tylko polska mowa brzmi, ma inne odrębne znaczenie, niż u innych, szczególniejszych od nas narodów. Jest ono zarazem stwierdzeniem na zewnątrz naszej jedności narodowej i przez wzajemne zetknięcie się ma nam dodać ciepła, otuchy i siły na wewnątrz.

Pozwólcie więc panowie, bym zakończył gorącym życzeniem: Niech to ciepło, jakie wzajemne zbliżenie wytwarza, będzie nie tylko siłą poruszającą nasze serca, ale niech będzie siłą i odporną dźwignią, nigdy nie zawodzącym motorem do wytwarzania, ułatwiania i doskonalenia tego najważniejszego pierwiastka w naszym życiu narodowym, jakim jest praca ludzka.

Mowę P. Marszałka nagrodzono huaczyni, długo trwającymi oklaskami.

JM. Rektor Politechniki Pawlewski, podniósłszy znaczenie Zjazdu dla polskiej myśli i nauki, złożył podziękowanie przede wszystkim stałej Delegacji IV. Zjazdu, która dzielnie przyczyniła się do odbycia się dzisiejszej uroczystości, następnie imieniem Politechniki życzył powodzenia Zjazdowi.

Prezes Koła polskiego i JM. Rektor Uniwersytetu lwowskiego dr. Stanisław Głębicki, podkreśliwszy znaczenie nauk technicznych w ekonomicznym rozwoju kraju, i ten ruch obywatelski, jaki wytwarzają energią, pracą i poświęceniem się technicy, złożył imieniem Uniwersytetu lwowskiego i reprezentacji polskiej w Wiedniu życzenia jak najlepszego powodzenia.

Podobne, serdeczne życzenia złożył Zjazdowi w imieniu Stowarzyszenia techników warszawskich p. Obrębowicz. Po uchwaleniu regulaminu Zjazdu dokonano wyboru Prezydym Zjazdu; przesłani honorowymi wybrano: b. dyrektorów kolei państwowych radców Dworn Horoszkiewicza i Wierzbickiego, dyrektora kolei państwowych radcę Dworn St. Rybickiego, radcę Dworn Kędziora, posła do parlamentu wiedeńskiego Zieleniewskiego, pp. Dziekońskiego z Warszawy, Sikorskiego, Janowskiego i Pawickiego z Poznania. Przesłami rzeczywistymi wybrano: pp. K. Obrębowicza z Warszawy, Ekielskiego z Krakowa, Gosiewskiego z Przeworska i prof. Skibińskiego ze Lwowa; wiceprezesami: wiceprezydenta miasta Lwowa p. Eplera, oraz pp. Stadtmüllera z Krakowa i Rząśnickiego z Kijowa; sekretarzem generalnym wybrano prof. Anczyca, wicesekretarzem p. Z. Ciechanowskiego.

Z kolei nastąpiły wybory komisji dla sprawozdania z czynności stałej Delegacji IV. Zjazdu, komisji dla organizacji i regulaminu stałych Delegacji, poczem odbył się wyczerpujący odczyt radcy Dworn R. Ingardena: „O publicznych budowach wodnych, przeprowadzonych przez Rząd w Galicji“. Następnie po odczytaniu listy sekretarzy, przeznaczonych przez komitet Zjazdu do poszczególnych sekcji, prezydym Zjazdu zaprosił uczestników i gości do obejrzenia wystaw: „Słuchaczów Politechniki“, „Prac techników polskich“ i „Wystawy awiatycznej“, po których oprowadzał zwiedzających komitet wystawowy, udzielając objaśnień i wskazówek.

Wystawie tej poświęcimy obszerniejsze sprawozdanie.

Ostatni punkt dzisiejszego przedpołudniowego programu: uroczyste odsłonięcie pomnika s. p. Juliusza Zacharjiewicza w wstępnym Politechniki, odpadł z powodu niewykończenia tego pomnika.

Dziś po południu obrady poszczególnych sekcji, przedstawienie w teatrze miejskim o godzinie pół do 8 wieczorem i zebranie towarzyskie w restauracji hotelu George'a o godzinie pół do 11 wieczorem.

OSTATNIA POCZTA.

* Wczoraj odbyło się we Lwowie posiedzenie ścisłego komitetu narodowego ukraińskiego. Na posiedzeniu przybyli posłowie pp. Romańczuk, dr. K. Lewicki, Budzynowski, ks. Onyszkiewicz, dr. Oleśnicki, ks. Folis, Petrycki, Cegliński, E. Lewicki, Petruszewicz, Dniestrzaniski, Kolessa, Kiweliuk.

Nad referatem o politycznej sytuacji wygłoszonym przez dr. K. Lewickiego wywiązała się obszerna dyskusja, poczem uchwalono odpowiednie rezolucje.

== Najj. Pan wyjechał z Ischlu d. 7 b. m. o godz. 1 min. 30, pożegnany na dworcu kolejowym przez radcę Namiestnictwa hr. Salburga, kierownika łowów radcę Dworn Tietza, burmistrza Leithnera, wiceburmistrza Seeauera i prałata Weinmayra. W rozmowie Najj. Pan wyraził się, że pomimo niepomyślnego pogody, tegoroczny pobyt w Ischlu bardzo pokrzepił Monarchę.

Do Wiednia przybył Najj. Pan o godz. 6 min. 40 wieczorem i z dworca w Penzing udał się wprost do Zamku w Schönbrunn.

== Ces. Wilhelm ma przybyć z końcem b. m. do Wiednia, by Najj. Panu osobiście złożyć życzenia z powodu 80 rocznicy Urodzin. Cesarz niemiecki przybędzie mianowicie d. 20 b. m. rano, prawdopodobnie na dworzec w Penzing. Najj. Pan w otoczeniu Najd. Arcyksiążąt powita cesarza osobiście, poczem obaj Monarchowie powozem a la Daimont udadzą się do Schönbrunn. Cesarz Wilhelm spędzi w Wiedniu dwa dni. W program przyjęcia wejdzie obiad Familijny i obiad Dworski; przyjęcie przez ces. Wilhelma deputacji 7 p. ul., którego monarcha niemiecki jest właścicielem; dwukrotne odwiedziny wystawy łowieckiej i przyjęcie w niemieckiej ambasadzie. Z Wiednia, mianowicie z dworca w Penzing, wyjedzie ces. Wilhelm d. 21 b. m. wieczorem, by udać się na dni kilka do Bellye na Węgrzech, gdzie monarcha niemiecki będzie gościem Najd. Arcyksięcia Fryderyka.

== Komitet wspólny koalicji chorwackiej wypracował już program utworzenia nowego stronnictwa chorwackiego. W programie tym znajduje się między innymi żądanie zjednoczenia wszystkich krajów Monarchii Habsburskiej, w których żyją Chorwaci i Serbowie. W sprawie serbskiej program stoi na stanowisku jedności Chorwatów i Serbów.

== Jako echo uroczystości poświęcenia zamku cesarskiego w Poznaniu podaje *Köln. Ztg.* następującą informację: Gdy wieczorem d. 20 sierpnia podczas *cercle'u* cesarstwa, starszy radca rządowy dr. Gramsch, prezydent komisji kolonizacyjnej, w rozmowie z cesarzem zauważył, iż brak ziemi dla osiedlenia dalszych kolonistów, że więc trzeba będzie przystąpić do wywłaszczania, — cesarz w uderzający sposób natychmiast przerwał i zakończył rozmowę. Zwróciło to również uwagę, że nie cesarz z cesarzową, jeno sama tylko cesarzowa zwiedzała kolonie. Biskup ks. Likowski miał długą rozmowę z cesarzową, następnie zaś krótko rozmawiał z nim cesarz.

== *Reichspost* donosi, że dr. Gessman wystosował do dyrektora „kredytowego Banku budowlanego“ (*Baucreditbank*) pismo, w którym donosi o złożeniu godności prezesa Banku. W piśmie tem oświadcza dalej, że z zamiarem tym nosił się już dawniej, gdy syn jego wstąpił był do dyrektora — z powodu jednak ataków prasy na razie pozostał na stanowisku, wyczekując na wyrok sądowy.

== Władze gubernialne w Królestwie Polskiem otrzymały zawiadomienie z ministerstwa spraw wewnętrznych, że Tow. bibliotek parafialnych katolickich w Warszawie zostanie zawieszona, ponieważ jego statut komisja gubernialna dla spraw Towarzystw i związków, jak zadecydował senat, nieprawnie zalegalizowała. Wobec orzeczenia senatu, którego ministerstwo zmieniać nie może, odmówiono nawet zwłoki w zawieszeniu do czasu wyjednania nowych statutów.

O zamkniętej instytucji *Kur. Warsz.* podaje następujące informacje: Założone przed dwoma laty Tow. bibliotek parafialnych rozwijało się bardzo pomyślnie i pod jego egidą powstało sto kilkadziesiąt bibliotek przy parafiach katolickich w kraju. Cieszyły się one popularnością wśród ludu, który miał w nich źródło przystępnej lektury. Wkrótce do ich otwierania wprowadzono utrudnienie tego rodzaju, że dla poszczególnych bibliotek nie wystarczała już firma Towarzystwa, lecz pozwolenie na każdą trzeba było wyjednywać na inie proboszcza.

Przed dwoma miesiącami, jak w swoim czasie pisano, przyszedł nakaz zamknięcia Towarzystwa. Niebawem też zaczęto odbierać proboszczom pozwolenia i zamykać poszczególne biblioteki, co trwa dotychczas. Powyższe tedy zawiadomienie ministerstwa jest niejako powtórzeniem pierwszego zakazu ze świeżym natomiast odmową co do odroczenia.

Zarząd Towarzystwa, pragnąc wskrzesić działalność bibliotek, przedstawił, jak wiadomo, nowe statuty do zatwierdzenia, ale dotychczas decyzji nie otrzymał.

== Ambasador włoski w Konstantynopolu miał w ubiegłym poniedziałek wziąć udział z żoną w przedstawieniu włoskiem na cele dobroczynne. Wyładował więc w towarzystwie dragomana i kawasa koło Tophane, aby udać się do Pery. Woźnica jedynego powozu, który był w Tophane, nie chciał jechać, a na wezwanie do jazdy odmówił w sposób grubiański. Przyszło do bójki między woźnicą a kawasem, który dobył szabli i rewolweru. Wówczas ambasador obł wóznice laską i ranił go w głowę. Powstało zbiegowisko i licznie zebrany tłum wystąpił przeciw ambasadorowi z okrzykiem: „Śmierć mu!“ Ambasador udał się natychmiast do ministra spraw zagranicznych ze skargą. Rifaat basza wyraził ambasadorowi ubolewanie i przyrzekł ukaranie winnych.

Wczoraj wieczorem wyrażono ambasadorowi włoskiemu ponownie oficjalne ubolewanie rządu i przyrzeczono mu zadośćuczynienie.

Dzienniki tureckie przypisują całe zajście grubiaństwu kawasa włoskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 września. Jak się *Zeit* dowiaduje, poseł do Rady państwa i radca komercyjny. Moysa, otrzymał tytuł barona.

Pięciokościolę, 9 września. Cesarz Wilhelm przybędzie tu dnia 16 b. m. Na dworcu oczekiwać go będą Najd. Arcyksiężęta Franciszek Ferdynand i Fryderyk. Cesarz Wilhelm uda się ztąd do Monacha, następnie na polowanie, z którego wróci 19 bm. i uda się do Wiednia.

Rzym, 9 września. Ogłoszono *motu proprio* papieskie pod nagłówkiem *Sacrorum mantistitum*, w którym Papież czyni zarządzenia przeciw wzrastającemu ruchowi modernistycznemu. Pismo przypomina wszystkie wydane przepisy przeciw modernizmowi i dodaje do nich nowe zarządzenia. Jest w tym dokumencie także odpis encykliki *Pascendi*. Papież wzywa biskupów i przełożonych, aby zawsze czuwali nad wykształceniem i organizacją młodego kleru, przyczem między innymi przypomina analogiczne instrukcje Leona XIII.

Ateny, 9 września. Michaidaks, Kondurs i Papastorakis zawiadomili telegraficznie ministra spraw wewnętrznych, że nie przyjmują mandatów do greckiego Zgromadzenia narodowego.

Ateny, 9 września. Trzej Kreteńczycy, deputowani do Zgromadzenia narodowego greckiego, ogłosili, że mandatów nie mogą przyjąć.

Ateny, 9 września. Z Salonik donoszą, że komitet bojkotowy ogłosił bojkot także co do towarów z Krety.

Konstantynopol, 9 września. *Tanin* zaprzecza doniesieniu o zamierzonym zjeździe sułtana z królem bułgarskim z okazji jesiennych manewrów tureckich.

Konstantynopol, 9 września. Według wiadomości z kół Partii, także w wilajecie Monastyr nastąpi rozbrojenie ludności. W pobliżu Kasa Koeprullu znaleziono bomby dynamitowe.

Waszyngton, 9 września. Pożar w North Dakota powstał podczas próby użycia ropy jako opału.

San Francisco, 9 września. Według wyniku wczorajszych wyborów przywództwo w kongresie przejdzie w ręce republikanów postępowych. Dowództwo narodowe Roosevelta przez to jest uznane.

Montreal, 9 września. Premier kanadyjski wydał na cześć członków kongresu eucharystycznego śniadanie, podczas którego kardynał Vanutelli wyraził radość z panującej w Kanadzie wolności religijnej i wniósł toast na cześć króla angielskiego. Kardynał podniósł dalej, że Papież cieszy się pełnią sił i zdrowia i wychylił kielich na jego cześć.

Z awiatyki.

Wiener Neustadt, 9 września. Podczas wczorajszego treningu podporucznik Aszalos spadł wraz z aparatem i zranił się w rękę.

Podczas mityngu popołudniowego Adolf Warchałowski wniósł się z Najd. Arcyksięciem Leopoldem Salvatorem, równocześnie zaś wleciał brat jego Karol Warchałowski. Jeden aparat unosił się nad drugim. Podczas tego Adolf zawadził skrzydłem latawca o aparat brata, Adolf poleciał dalej, Karol zaś spadł wraz z latawcem. Publiczność była bardzo poruszona. Pilot doznał złamania goleni. Najd. Arcyksiążę pospieszył wyrazić mu kondolencję. Aparat jest zupełnie zniszczony.

Illner przedsięwziął lot na „Mewie“ i pozostawał dwie godziny w powietrzu, przez co pobił dotychczasowy rekord. Illner zdobył też rekord co do wysokości. Był on przedmiotem żywych owacji ze strony publiczności.

Bukareszt, 9 września. Awiator Molla wleciał wczoraj z Chitilla do 500 metrów i okrążył kilkakrotnie miasto.

Issy les Moulineaux, 9 września. Awiator Chavez wzbił się do wysokości 2608 m., ustanawiając nowy rekord światowy.

Clermont-Ferrand, 9 września. Lotnik Weyman, mijając Montluçon, stracił z powodu wiatru i deszczu kierunek i długo krążył, by go odnaleźć. Gdyby nie to, byłby we właściwym czasie zdążył do celu. Weyman wyładował we środek o 7-15 wieczorem 15 km od Clermont.

Cholera i dżuma.

Wiedeń, 9 września. Badania bakteriologiczne, zakończone wczoraj w sprawie zmarłego przed kilku dniami ogrodnika Józefa Gassenhubera w Altmannsdorf, wykazały cholere azjatycką. Żona jego i dziecko, które również zachorowały, są obecnie w szpitalu.

Praga, 9 września. Pogłoska, rozpowszechniona wczoraj, jakoby szczotkarz Józef Ehrlich, który zmarł w szpitalu, umarł na cholere, jest nieprawdziwa.

Petersburg, 9 września. Inspektor sanitarny, który kieruje zarządzeniami do zwalczania epidemii dżumy w Odessie, donosił telegraficznie ministerstwu spraw wewnętrznych, że na wszystkich okrętach, wyjeżdżających z Odessy, wypięto szczury. Podróżnych i załogi badają lekarze w chwili odjazdu okrętów. Na dworcu w Odessie wszystkie pociągi przed odejściem podlegają dezynfekcji. We wszystkich ubikacjach dworca i magazynów wypięto szczury.

Komitet giełdy w Odessie uchwalił ogłosić oświadczenie, że wobec energicznych zarządzeń poczynionych przeciw dżumie i wobec małej liczby wypadków śmierci na dżumę pogłoski o znacznym szerzeniu się dżumy są nieuzasadnione.

Konstantynopol, 9 września. W wilajecie Erzerum stwierdzono cztery świeże wypadki cholery, z których dwa skończyły się śmiercią chorych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 9 września. (*Tel. prywat.*). Na posiedzeniu komisji gubernialnej do spraw Stowarzyszeń i Związków rozważano sprawę zamierzonego zawieszenia „Towarzystwa opieki nad zabytkami“. Komisja wysłuchawszy wyjaśnienia pisemnego zarządu, oraz przedstawicieli Towarzystwa, nie znalazła dostatecznych powodów prawnych do zawieszenia instytucji. Powodem zamierzonego zawieszenia były przedstawienia właścicieli władz, jakoby Towarzystwo w sposób niezgodny z ustawą zbierało drogą publiczną ofiary, czego w rzeczywistości nie było.

Na tem posiedzeniu miała być też rozważana sprawa zawieszenia działalności Towarzystw Bibliotek parafialnych w gub. warszawskiej, jakoby nieprawnie zalegalizowanego. Uchwalono skierować sprawę do senatu. Pozostawiono bez rozważenia ustawę Tow. statystyczno-ekonomicznego, odcroczono legalizację Tow. opieki nad niezamożnymi uczniami szkół Ron alera, wszczęto odmówiono legalizacji Związku rodu szlacheckiego Czarnowskich.

Warszawa, 9 września. (*Tel. prywat.*). Stan ochrony wzmocnionej w gub. warszawskiej przedłużono do 17 września, lub też do wydania nowego prawa o stanie wyjątkowym, jeżeli ukaze się ono przed tym czasem.

Łódź, 9 września. (*Tel. prywat.*). Maryawici wystąpili z projektem wzniesienia w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej, gdzie znajduje się ich kaplica, wielkiego kościoła katedralnego, oraz seminarium duchownego.

Kijów, 9 września. (*Tel. prywat.*). Sąd wojenny skazał więźnia Własowa, oskarżonego o usiłowane zabójstwo dozorcę więziennego, na śmierć przez powieszenie.

Petersburg, 9 września. (*Tel. prywat.*). Ministerstwo oświaty zamierza wprowadzić naukę ćwiczeń wojskowych jako przedmiot obowiązkowy nie tylko do szkół średnich, ale i ludowych w państwie i w tem celu zasięgnęło opinii kuratorów okręgów naukowych, na co już otrzymuje odpowiedzi.

Wszyscy kuratorowie przychylają się do projektu ministerstwa, motywując to tem, że nauka ćwiczeń wojskowych umożliwi powstanie straży ogniowych po wsiach.

Petersburg, 9 września. (*Tel. prywat.*). Dzienniki petersburskie, donoszą, że miejscowe Towarzystwo wyborców i obywateli otrzymało polecenie zlikwidowania swej działalności, senat bowiem rządzący uznał działalność takich Towarzystw za zbyt czynną tam, gdzie istnieje samorząd miejski. W Petersburgu Towarzystwa te odgrywały bardzo poważną rolę przy wyborach do Rady miejskiej.

Moskwa, 9 września. (*Tel. prywat.*). Na ogólnym posiedzeniu ekspertów wystawy koni powiększono liczbę premij dla polskich hodowców, mianowicie przyznano medale złote: ks. Lubomirskiemu, Józefowi hr. Potockiemu, p. Skłodowskiemu; medale srebrne pp.: Morawskiemu i Chlorkowskiemu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 września 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 667.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 861.25, Akcje Anglobanku 317.—, Akcje Unionbanku 620.75, Akcje Länderbanku 527.25, Akcje Bankvereinu 552.50, Akcje Bodencredit 1343.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 691.—, Akcje kolei państwowych 751.25, Akcje kolei Południowej 120.50, Akcje kolei Elbenthal —.—, Akcje kolei Północnej 5310.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 768.25, Akcje Rima Muranyi 699.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2832.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krehowiecki.

NA SEZON ZIMOWY!
Wielki wybór wszelkich gatunków FUTER
poleca znany MAGAZYN

M. A. AUGUSTYNA

we Lwowie, ul. Teatralna 7,
vis a vis gł. wejścia Kościoła Katedr.
Cenniki na żądanie opłatnie.

Poleca się werandę CUKIERNI

Władysław Podhalec przy ul. Akademickiej 1. 5.

Cukiernia poleca nowość: Kaczki Chanteclair, Garnuszki z malinami, Lody z pianką, Czekoladę, Kawę gorącą i mrożoną na sposób paryski, tudzież chłódnik wenecki.

Cukiernia i weranda otwarte od godziny 7 rano do 12 w nocy.

NADESLANE.

Dożył Pan kiedy takiej szybkości?

Wczoraj na pozór śmiertelnie chory; niemilo-
śmiertelny kaszel; brak tehu; ból gardła i tru-
dny przełyk. A dzisiaj? Wszystko zniknęło —
prez, załatwione. A jak? Jedno pudełko
Faya prawdziwych Sodeńskich pastylek mi-
neralnych, których dostaje się w każdej aptece
i drogueryi po kor. 1-25, dokonało tego ca-
łego cudu.

Jeneralne zastępstwo na Austro-Węgry: W. Th.
Guntzert o. i k. nadw. dostawca, Wiedeń, IV/1, Grosse
Neugasse 17.

W najnowszych wydaniach
wszystkie książki szkolne
poleca księgarnia

ZIENKOWICZA — CECIŃSKIEGO
we Lwowie, ul. Teatralna 1. 1,
przy wejściu na plac Maryacki.

Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wy-
rabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiar-
kowane. Na żądanie zabierają meble do napra-
wy — naprawione odsyłają.

Podczas letniego sezonu podróznego najwy-
godniej składać kosztowności i papiery
wartościowe

w schowkach depozytowych

DOMU BANKOWEGO

Sokal i Lilien

w osobnych szkatułach pod własnym zam-
knięciem. Abonament kwartalny, półroczny
i roczny.

Prospekty na żądanie.

CASINO DE PARIS

Programm 1—15 IX. 1910.

Etta Haraszthy, Chanteuse hongroise.
Herma Severa, Sonbrette.
Quartett Ronsdorf, Chant vokalisie.
Jan Kolischer, polski humorysta.
Mtle Bijessy, Soubrette anglaise.
Paul Rochell, Ventriloquiste.
The 3 Collon Girls, engl. Song & Dance.
Schafer & Fischer, Duett comique.
Stanisław Orzelski, Tenor du Opera.
Lazika Laszowski, Danseuse espagnole.
Minna Reverelli, Tyrolienne.
Mme Borowska, Cabaretiste par excellence.

KINEMATOGRAF.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 września 1910.

Hotel George'a.

PP. B. Dłuski z Teresin, K. Obrębo-
wicz z Warszawy.

Hotel Europejski.

PP. S. Piątkiewicz z Żydaczowa, M.
Rakawski z Rosyji, T. Jabłoński z Krakowa,
J. Górecki z Krakowa, J. Wołoszyn z Hu-
siatyna.

Hotel Imperial.

PP. J. Feuerstein z Drohobycza, K.
Skrzyński z Bachórze.

Hotel „Austria“.

PP. A. Kos z Rosyji, dr. A. Kolessa
z Wiednia.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 września.

I. Akcje za sztukę.

	płaca	żądają
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	687	695
Banku gal. dla handlu i przem.	442	—
po zł. 200 (400 kor.)	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200	554	560
zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przed-	568	575
tem Lipińskiego po 500 kor.	—	—

II. Listy zastawne za 100 kor.

	płaca	żądają
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40
„ „ 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	99	99 70
„ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93 80	94
„ kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	99 70	100 40
„ 4 pr. w. a. los w 51 l.	94 30	95
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr.	96	—
pierwsza emisja)	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr.	95 50	—
los w 4 1/2 lat	92 80	93 50
4 pr. los w 56 lat	—	—

III. Obligi za 100 kor.

	płaca	żądają
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 80	98 50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100 50	101 20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
„ „ 4 1/2 pr. (3 em.)	99 50	100 20
„ „ 4 pr. (4 em.)	92 80	93 50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	93 70
Pożyczka m. Krakowa	93	93 70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor.	93	93 70
z roku 1893	89 80	90 50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	92 70
4 konwen.	—	—
„ szkolna krajow. 4 pr.	93	93 70
r. 1908	—	—

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110	120
--------------------------------	-----	-----

V. Monety.

Dukat cesarski	11 36	11 48
20 frankówka	19 10	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	253
papierowych	254	255 50
100 marek niemieckich	117 30	117 70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 września 1910.

	płaca	żądają
A. Ogólny dług państwa.	—	—
Jednolity dług państwa w banknot.	93-80	94-—
maj-listopad	93-80	94-—
styczeń-lipiec	—	—
Jednolity dług państwa w srebrze	97-65	97-85
lut-y-sierpień	97-65	97-85
kwiecień-październik	—	—

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	—	—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	169-60	173-60
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	228-50	234-50
„ „ 1864 po 100 zł.	323-75	329-75
„ „ 1864 po 50 zł.	323-75	329-75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288-—	290-—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku	116-25	116-45
za 100 zł. 4 pr.	—	—
Austr. renta w wal. kor. wolna od	98-80	94-—
podatku 4 pr.	—	—

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94-10	95-10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne	113-45	114-45
od podatku za 100 zł. 4 pr.	—	—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk.	449-75	451-75
5 1/4 pr. (ostemp. akcyje)	—	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za	117-70	118-70
100 zł. 5 1/4 pr.	—	—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.	94-25	95-25
(ostemp. akcyje)	—	—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron.	94-05	95-05
wolne od podatku 4 pr.	—	—

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103-50	104-40
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i	94-60	95-60
5000 zł. 4 pr.	—	—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za	94-50	95-50
400 kor. 4 pr.	—	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.	97-55	98-50
z r. 1886, 4 pr.	—	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.	96-30	97-30
z r. 1887, 4 pr. (sr.)	—	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.	96-45	97-45
z r. 1887, 4 pr.	—	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.	96-—	97-—
z r. 1888, 4 pr.	—	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.	96-—	97-—
z r. 1891, 4 pr.	—	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.	96-—	97-—
z r. 1898, 4 pr.	—	—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.	96-25	97-25
z r. 1904, 4 pr.	—	—
Kol. bukowin. lokalnej za 400	93-75	94-75
kor. 4 pr.	—	—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94-10	95-10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku	93-85	94-85
1894 4 pr.	—	—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammer-	114-—	115-—
gut) za 400 marek 4 pr.	—	—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	112-20	112-40
„ „ w wal. kor. 4 pr.	92-05	92-25
„ obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	75-15	76-15
„ pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	225-—	231-—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	225-—	231-—

Koronowa waluta.

	płaca	żądają
E. Obligacje indemnizacyjne.	—	—
Kroacyi i Sławonii	94-—	95-—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92-05	93-05

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103-50	104-50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los	93-—	94-—
za 200 kor. 4 pr.	—	—
Bukowińskie obl. propinacyjne los	101-05	102-05
za 100 zł. 5 pr.	—	—
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	92-70	93-70
Gal. obl. prop. z roku 1899 4 pr.	97-55	98-55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896	89-70	90-70
4 pr.	—	—
Renta włoska za 100 lirów (96 ko-	—	—
ron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	112-25	113-25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	258-50	259-50

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

	płaca	żądają
Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	100-50	101-50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94-60	95-60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298-60	304-60
„ „ 1889 3 pr.	—	—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100-—	101-—
„ „ 4 pr.	93-75	94-75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109-75	111-25
„ „ „ los 50 l. 4 1/2 pr.	99-10	99-60
„ „ 60 l. 4 pr.	93-35	94-35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92-50	93-50
„ „ 4 pr. los. 41 lat	95-40	96-40
„ „ 4 pr. stare	96-50	97-50
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji	99-75	100-75
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	—	—
Banku krajowego oblig. komun. 3	99-75	100-75
emisja 42 lat 4 1/2 pr.	92-90	93-90
Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr.	98-—	99-—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	93-75	94-75
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	—	—

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa

	płaca	żądają
z 100 zł. nom.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i	112-—	113-—
10.000 m. 4 pr. z r. 1882	111-50	112-50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	87-50	88-50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884	—	—
za 300 zł.	92-85	93-85
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300	—	—
zł. 4 pr.	—	—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	102-30	103-30
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	99-75	—
„ „ „ 1890 „ 4 pr.	—	—

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł.	29-—	33-—
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	521-75	531-75
Clary 40 zł. m. k.	210-—	220-—
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	117-—	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	119-—	120-—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	84-50	88-50

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	239-—	259-—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	62-75	66-75
„ węg. tow. 5 zł.	38-40	42-40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	73-—	79-—
Salma 40 zł. m. k.	235-—	300-—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115-—	125-—

J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316-75	317-75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3875-—	3883-—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	667-—	668-—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	862-50	863-50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	749-—	751-20
Gal. banku hip. 200 zł.	696-—	698-—
„ dla han. i przem. 200 zł.	445-—	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	527-—	528-—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1850-—	1860-—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	621-25	622-25
Człowieka banku związkowego 100 zł.	268-50	269-50
Złotonińska banka 100 zł.	278-—	275-50

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	452-—	458-—
„ „ akcyje zakł. 200 zł.	420-—	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5310-—	5340-—
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	400-—	404-—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553-—	555-—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal.	—	—
400 kor.	330-—	340-—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1132-—	1138-—

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	745-—	750-—
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	870-—	875-—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	760-25	761-25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2822-—	2830-—
Schodniey 500 kor.	540-—	548-—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	387-—	389-—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	269-—	270-—

M. Wexle.

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240-20	240-45
Paryż za 100 franków	95-15	95-30
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	254-25	254-75
Niemieckie banki	117-45	117-65
Włoskie banki	94-52 1/2	94-70
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95-05	95-20

N

L. cz. E. 282/10 (9) (9962 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Waleryana Ustrzyckiego i Franciszka Czecha, zastąpionego przez adwokata dr. Rottsteina w Jarosławiu, odbędzie się dnia 3 października 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja realności lwh. 739 ks. gr. gm. kat. Kobylnica wołoska składającej się z 14 morgów gruntu wraz z cegielnią sezonową wraz z przynależnościami w protokole oszacowania bliżej opisanymi.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 98.867 kor. 30 hal., przynależności zaś na 16.440 koron.

Najniższa cena wynosi 76.871 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 17 sierpnia 1910.

(9982 2—3)

Sądowa hala sukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dni powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 12 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, towary korzenne, ubrania męskie oraz części składowe do instalacji wodociągów i światła elektrycznego.

Wtorek 13 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, maszyna do pisania, obrazy olejne i dywany.

Środa 14 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian.

Czwartek 15 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, gramofon, dywany.

Piątek 16 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian i książki hebrajskie.

Sobota 17 września 1910 od godziny 4 do 8 po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5 września 1910.

L. cz. E. 583/10 (10) (9972 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii Tow. akcyjnego „Filiat der Aktiengesellschaft für Holzgewinnung u. Dampfgebäude“ zastąpionej przez adw. dr. Perla w Czerniowcach, odbędzie się dnia 10 października 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 2101 gm. Zabie objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 20.911 koron 33 hal.

Najniższa cena wynosi 13.940 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabie, dnia 26 sierpnia 1910.

L. cz. VIII. b. 2863 (35) (9837 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzece Wisłoka pod Białobrzegami Smolarzynami-Wolą dalszą-Dąbrówką w km. od 26.700 do 37.115 zezwoleniem przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 12 kwietnia 1910 L. VIII. b. 2656 (35) wykonać się mających w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 20 września 1910 o godzinie 12 tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Wisłoka w Rzeszowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:

10.100-00 m.³ faszyn wikulowych,
20.200-00 m.³ faszyn lasowych,
300.000 sztuk kółków faszynowych.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 69.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Wisłoka w Rzeszowie i może być w razie zwiększenia, lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensji do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znacznikiem stempowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1910.

Stempel
1
Korona

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany

(ni) obowiązuję (my) się w latach 1910, 1911 i 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Wisłoka w Rzeszowie oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na Wisłoku pod Białobrzegami Smolarzynami-Wolą dalszą-Dąbrówką w km. 26.700 do 37.115 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y)

W, dnia 1910.

Podpis i miejsce zamieszkania.

L. 2922 VIII. b. (39) (9835 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzece Stryju pod Międzyrzeczami - Żydaczowem - Czartoryą w km. od 0.000 do 5.000 zezwoleniem przez komisję regulacji rzek w Galicji wykonać się mających w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 14 września 1910 o godzinie 12 tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Stryja w Stryju.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:

12.370 m.³ faszyn wikulowych,

24.600 m.³ faszyn lasowych,

500.000 sztuk kółków faszynowych.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 93.800 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Stryja w Stryju i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensji do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stempowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 3000 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stempowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1910.

Stempel
1 kor.

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Stryja w Stryju oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na rzece Stryj pod Międzyrzeczami - Żydaczowem - Czartoryą w km. od 0.000 do 5.000 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składamy (my)

W Stryju, dnia 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. IX. b. 491/1 (9836 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy konserwacyjnych na gościńcu państwowym w stryjskim okręgu budowniczym w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 12 września 1910 w c. k. Starostwie w Stryju licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowy wykonać się mających w roku 1910 wynoszą 22.997 kor. 11 hal.

Budowie powyższe obejmują wymianę 5452.8 m. b. dębowych poręczy drogowych i słupków i 8176 m. b. pachółków dębowych, wykonanie naprawy 12 mostów drewnianych, wykonanie 75 m³ muru oporowego i naprawę murowanego przyczółka.

Rodzaj i rozmiar robót mających się wykonać w latach 1911 i 1912 będzie przedsiębiorcy podany w każdym z tych lat osobno.

Jako termin wykonania robót w roku 1910 oznacza się koniec czerwca 1911.

Protokolarne oddanie budowy do wykonania nastąpi najdalej do 15 października 1910.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe wraz z planami i opisem robót mających się wykonać w roku 1910 wykazem cen jednostkowych i kosztorysem sumarycznym na rok 1910 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 koronę i w wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Ofertę winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekię drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekię drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka seki i drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej seki i drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych seki i drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi 12 września 1910 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Stryju.

Orzeczenie, czy wynik licytacji jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 26 sierpnia 1910.

L. Prez. 1983/140 (10) (9888 3—3)

Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Samborze rozpisuje po myśli rozporządzenia pełnego Ministerstwa z dnia 3 kwietnia 1909 Nr. 61 dzpp. licytację ofertową na dostawę koksu gazowego do centralnego ogrzewania gmachu c. k. Sądu obwodowego i budynku domu więziennego w Samborze, w sezonie

opałowym od 18 października 1910 do 30 września 1911.

Koks pogazowy pochodzić ma z kopalni górnośląskich, przedewszystkiem z miejscowości Zabrze, ma być gatunku najlepszego prima, formy kostkowej, z wyłączeniem formy orzechowej (Nusskoks).

Ilość dostawić się mającego koksu wynosi w przybliżeniu 40—50 wagonów o pojemności 10.000 klg. netto.

Miejscem dostawy jest budynek sądowy względnie więzienny w Samborze.

Zamknięte i opieczetowane oferty pisemne opatrzone napisem: „Oferta N. N. na dostawę koksu z wyszczególnieniem jakości i ceny za 1 wagon koksu pojemności 10.000 klg. netto z dostawą do budynku sądowego, względnie więziennego przy dołączeniu wadyum w kwocie 1000 (tysiąc) koron w gotówce, lub w papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne mających, wnosić należy do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Samborze najdalej do dnia 20 września 1910 do godziny 12 w południe, w którym to terminie nastąpi komisjonalne otwarcie ofert i przybicie.

Szczegółowe warunki dostawy są do przegłądnięcia w kancelarii Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Samborze w godzinach urzędowych.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Sambor, dnia 14 sierpnia 1910.

L. 2874/10 (9886 2—3)

Ogłoszenie dostawy.

Na dostawę w roku 1911 nafty doświetlenia dla c. k. zakładu karnego w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Roczne zapotrzebowanie wynosi około 10.000 kg. nafty najlepszego gatunku.

Zapotrzebowanie należy dostarczać do zakładu karnego mniejszemi partiami, według wymogów zarządu.

Ceny rozumieją się z dostawą do zakładu kary.

Oferty ostemplowane na 1 koronę mają być zapieczetowane i wniesione do dnia 22 września 1910 do 12 godziny w południe do c. k. zakładu kary w Stanisławowie.

Do tego czasu ma także każdy z oferentów złożyć w zakładzie karnym w Stanisławowie wadyum do wysokości 300 kor.

W razie przyjęcia oferty zostanie wadyum zatrzymane jako kaucja.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 22 września 1910 o godzinie 3-30 po południu. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Rozstrzygnięcie co do nadania dostawy nastąpi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

Do czasu rozstrzygnięcia pozostają oferenci zobowiązani do podanych warunków w ofercie.

C. k. Zarząd zakładu kary w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 1 września 1910.

L. cz. E. VIII. 1043/10 (6) (10039)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chany Blumenkranz w Boryslawiu zastąpionej przez adw. dr. S. Heimberga w Drohobyczu odbędzie się dnia 15 września 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 licytacja połowy realności obj. lwh. 235 ks. gr. gm. kat. Boryslaw c. k. Skarbu Państwa własnej, a składającej się jedynie z parceli budowlanej l. 906/1 wraz z przynależnościami, składającymi się z połowy domu mieszkalnego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 132 kor. 50 hal., przynależności zaś na 550 kor.

Najniższa cena wynosi 341 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 2 sierpnia 1910.

L. cz. E. 4426/9 (7) (10049)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredyt. „Niwa” w Rawie zastąpionego przez adw. dr. Verstandiga odbędzie się dnia 16 września 1910 o godz. 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacja:

- a) 1/2 realności lwh. 81 gm. Hołe rawskie,
- b) 14 realności lwh. 83 gm. Hołe rawskie,
- c) 3/24 realności lwh. 84 g. Hołe rawskie,
- d) 3 24 realności lwh. 85 gm. Hołe rawskie,
- e) 3 24 realności lwh. 86 gm. Hołe rawskie wraz z przynależnościami, składającymi się ad a) ze starego płotu.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione na: ad a) wraz z przynależnościami na 1943 kor. 50 hal., ad b) na 25 kor., ad c) na 31 kor. 23 hal., ad d) na 37 kor. 50 hal., ad e) na 87 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1295 kor. 66 hal., ad b) 16 kor. 66 hal., ad c) 20 kor. 82 hal., ad d) 25 kor., ad e) 58 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. E. 920/10 (5) i E. 1234/10 (5) (10054)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wiktorii Babicz i Powiatowej Kasy oszczędności w Ropczycach zastąpionej przez adw. dr. Krisego w Ropczycach odbędzie się dnia 30 września 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Ropczycach licytacja:

- a) połowy realności lwh. 298 ks. gr. gm. kat. Łopuchowa Weroniki Kosydarowej własnej,
- b) połowy realności lwh. 298 i 1/4 części lwh. 298 i 1/4 części lwh. 305 tej samej księgi Jana Kasydara własnych wraz z przynależnościami.

Te nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na: a) 6577 kor. 21 hal., b) 7046 kor. 27 hal.

Najniższa cena wynosi: a) 4384 kor. 20 hal., b) 4697 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 21 sierpnia 1910.

L. cz. E. IV. 386/10 (5) (10024)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 60 kgr. Stryj położonej przy ulicy Drob. bykiej, składającej się z parceli bud. l. 408 bez zabudowań i par. gr. 1587 i 1588 tworzących z par. bud. jeden kompleks i nadających się również pod budowę. Wartość szacunkowa wynosi 2989 kor. Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1495 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 11 sierpnia 1910.

L. cz. E. 995/10 (5) (10053)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Ropczycach zastąpionego przez adwokata dr. Alwina w Ropczycach odbędzie się dnia 30 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Ropczycach licytacja realności 243 ks. gr. gm. kat. Brzeziny nieobjętej masy spadkowej ś. p. Gąsiora przez kuratora adw. dr. Mütza.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 2145 kor. 47 hal.

Najniższa cena wynosi 1430 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 23 sierpnia 1910.

L. cz. E. 451/10 (6) (10073)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tomasza Kawy, odbędzie się dnia 26 września 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności lwh. 96 gm. Racławice.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 4582 koron 44 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 3055 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 11 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1586/9 (14) (10091)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się I. licytacja połowy realności lwh. 10, gm. Dołżka roli 3 ar. 31 m.²; II. 1/12 części lwh. 2 tej gminy — ogrody (cała) obszaru 7 ha. 66 a. 37 m.² z budynkami gospodarczymi; III. 1/12 części lwh. 104 gm. Dołżka — cała obszar 3 ha. 99 ar. 69 m.².

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione, a to: ad I. na 50 kor., ad II. na 767 kor. 68 hal., ad III. na 375 koron.

Najniższa cena wynosi: ad I. 33 kor. 34 hal., ad II. 511 kor. 79 hal., ad III. 250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniów, dnia 20 lipca 1910.

L. cz. E. V. 3822/9 (9) (10072)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Kahanego i Luza Rubla odbędzie się dnia 7 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 parter, licytacja realności lwh. 1039 ks. gr. gminy Przybyszówka objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4025 kor.

Najniższa cena wynosi 2683 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), może każdy, ma-

jący chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 8 sierpnia 1910.

L. cz. E. 411/10 (10074 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy A. E. Schöcker w Oświęcimiu, odbędzie się dnia 6 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Bohorodczanach licytacja: a) 1/3 realn. lwh. 64 ks. gr. Głębokie, b) 1/2 realności lwh. 65 ks. gr. Głębokie, c) cała realność lwh. 67 ks. gr. Głębokie.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: a) 1/3 realności lwh. 64 ks. gr. Głębokie na 1154 kor., b) 1/2 realności lwh. 65 ks. gr. Głębokie na 690 kor., c) cała realność lwh. 67 ks. gr. Głębokie na 4420 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności: ad a) 769 kor. 34 hal., ad b) 460 kor., ad c) 2946 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 4 sierpnia 1910.

L. cz. E. 26/10 (10) (10048)

Lt. 1513/10.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wojciecha i Heleny z Migalów Kuczków w Zwierniku, odbędzie się dnia 28 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja 3/6 części realności lwh. 2 i 3 6 części realności lwh. 213 ks. gr. gm. kat. Zwiernik objętych Michała Piątka własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 1900 kor. 57 hal., a mianowicie 3/6 części realności lwh. 2 na 1578 kor. 81 hal., zaś 3/6 części realności lwh. 213 na 321 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 2 kwotę 1027 kor. 54 hal., zaś co do realności lwh. 213 — 214 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 8 sierpnia 1910.

L. cz. E. 380/10 (10) (10027)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wojciecha Alibozka, odbędzie się dnia 10 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja real-

ności lwh. 9 gminy Głęboka objętej Jędrzeja Czajki własnej, wraz z przynależnościami w protokole oszacowania E. 380/10 (6) opisanymi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 3016 koron 85 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 2011 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 15 sierpnia 1910.

L. cz. E. 742/10 (10033)

Na żądanie dr. Herschtała w Brzesku, odbędzie się dnia 20 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 licytacja 1/7 części realności lwh. 550 gm. Moszkienice, składającej się z stodoły i gruntu.

Ta 1/7 część nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 1756 koron 06 hal.

Najniższa cena wynosi 1170 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 11 lipca 1910.

L. cz. E. 1225/10 (7) (10051)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 września 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacja: 1. lwh. 1514 gm. Czerce obejmującego pgr. lk. 800/24, 2. lwh. 580 tej gminy obejmującego pgr. lk. 1058, 1341, 1896/4, 2264, 3. lwh. 911 tej gminy obejmującego pgr. lk. 538/2, 541/2, 1305/1, 1767, 1949, 4. lwh. 932 tej gminy obejmującego pgr. lk. 1212, 1213, 1214/1, 2970 i 2971, 5. lwh. 1100 tej gminy obejmującego pgr. lk. 3533 i 3535, 6. lwh. 1144 tej gminy obejmującego pgr. lk. 679/1.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1. 240 kor., ad 2. 213 kor. 34 hal., ad 3. 426 kor. 67 hal., ad 4. 266 kor. 67 hal., ad 5. 146 kor. 67 hal., ad 6. 120 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w tus. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 30 lipca 1910.

L. cz. E. III. 332/10 (11) (10076 1—3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 12 października 1910 o godzinie 11:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacja: a) realności lwh. 643 gm. Oslaw biały, składającej się z par. bud. lk. 417 i 418 o łącznej przestrzeni 171 a. 2, na których się znajduje stary dom drewniany o 4 izbach mieszkalnych, 1 kuchni i 2 komórkach oraz stodoła i stajnia, parcel gr. lk. 252, 276/1, 1852/2, 1853, 1854/1, 1856/2, 1880/1, 1881, 1882, 1883, 1884 o łącznej przestrzeni około 89 a. położonych we wsi przy gościńcu a stanowiących grunt orny, parceli gr. lk. 2100 obszaru 80 a. 17 m. 2 położonej w niwie „Kływka“ a stanowiącej rolę, parcel gr. lk. 3668 2, 3687, 3688 o łącznej przestrzeni około 1 ha. 76 a. położonych w niwie „Jaworowa“ a stanowiących łąkę, wreszcie parcel bud. lkat. 52 i 553 oraz parceli gr. lk. 1880/2 o łącznej przestrzeni około 6 a. stanowiących ogrody; b) realności lwh. 606 gm. Oslaw biały, składającej się z parceli bud. lk. 457 o przestrzeni 1 a. 8 m. 2, na której stoi tartak wodny gontem kryty, puszczany w ruch zapomocą koła rozpędowego o przeciętnej sile 5 do 6 koni, o prymitywnym urządzeniu znajdującym się w lichym stanie, parceli bud. lk. 458 objętości 1 a. 29 m. 2, na której stoi budynek mieszkalny drewniany Nr. d. 482 o 2 izbach i kuchni oraz stajnia, parcel gr. lk. 955, 959/2, 960/4 o łącznej przestrzeni około 14 a., na których zbudowane jest de skami wyłożone koryto młynówki zwanej „Oslawskiej Bach“, parcel bud. lk. 143, 144, 543 o łącznej przestrzeni około 3 a., na których się znajduje młyn wodny gontem kryty, urządzony na dwa kamienie, o prostej budowie, wreszcie parcel gr. lk. 940/1, 959/3, 959/4, 960/2, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968 o łącznej przestrzeni około 98 a., położonych obok tartaku a stanowiących podwórze, skład drzewa i rolę; c) 19/20 części realności lwh. 397 gm. Potok czarny składającej się z parceli grunt. l. k. 1747/6, 1748/8, 1751, 1752 i 1753/2 o łącznej przestrzeni około 2 ha. 16 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących łąkę, rolę i pastwisko; d) 19/20 części realności lwh. 407 gm. Potok czarny, składającej się z parceli bud. lk. 140 o przestrzeni 1 a. 37 m. 2 oraz parceli grunt. l. k. 1697/2, 1697/3, 1697/4, 1697/5, 1697/6, 1699/2, 1699/3, 1700/1 i 1700/2 o łącznej przestrzeni około 2 ha. 55 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących grunt orny, łąkę i pastwisko; e) całej realności lwh. 408 gm. Potok czarny, składającej się z parceli grunt. l. k. 1713/1, 1714/1, 1715/1 i 1717/2 o łącznej przestrzeni około 12 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących rolę, pastwisko i łąkę; f) 100/300 części realności lwh. 398 gm. Potok czarny, składającej się z parceli gr. lk. 1747/5, 1748/4 i 1750/3 o łącznym obszarze około 28 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących łąkę; g) 30/100 części realności lwh. 405 gm. Potok czarny, składającej się z parceli gr. lk. 1754/6, 1756/3 i 1757 o łącznym obszarze około 80 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących rolę i łąkę; h) 40/100 części realności lwh. 406 gm. Potok czarny, składającej się z parceli gr. lk. 1804 3 i 1805/2 o łącznej przestrzeni około 42 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących rolę i 75/100 części realności lwh. 409 gm. Potok czarny, składającej się z parceli gr. lk. 1803/3 i 1804/4 o łącznej przestrzeni około 11 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących łąkę; j) 1/8 części realności lwh. 410 gm. Potok czarny, składającej się z parceli gr. lk. 1814/2, 1815/2 i 1816/2 o łącznej przestrzeni około 26 a. położonych w niwie „Werch Ostapiuk“ a stanowiących rolę i łąkę.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, ad a) na 3865 kor., ad b) na 3880 kor., ad c) na 998 kor., ad d) na 1216 kor., ad e) na 150 kor., ad f) na 67 kor., ad g) na 66 kor., ad h) na 100 kor., ad i) na 90 kor., ad j) na 30 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2576 kor. 66 hal., ad b) 2586 kor. 66 hal., ad c) 665 kor. 32 hal., ad d) 810 kor. 66 hal., ad e) 100 kor., ad f) 44 kor. 66 hal., ad g) 44 kor., ad h) 66 kor. 66 hal., ad i) 60 kor., ad j) 20 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Delatyn, dnia 30 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1686/10 (7) (10089 1—3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 28 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja:

a) realności lwh. 389 ks. gr. gm. Sielec obejmującej par. gr. 102/1 o powierzchni 45 ar. 81 m.,

b) realności lwh. 401 ks. gr. gm. Sielec obejmującej par. gr. 492/2 i 495/2 o łącznej powierzchni 30 ar. 17 m.,

c) połowy realności lwh. 384 ks. gr. gm. Sielec obejmującej par. gr. 495/3 o powierzchni 7 ar.,

d) realności lwh. 34 ks. gr. gm. Sielec obejmującej par. gr. 149 rola o powierzchni 49 ar. 92 m. i par. gr. 682 o powierzchni 14 ar. 10 m.,

e) realności lwh. 326 ks. gr. gm. Sielec obejmującej par. bud. 94 o powierzchni 6 ar. 19 m., z budynkami a w szczególności domem mieszkalnym, stajnią, stodołą, studnią i par. gr. 66 rola o powierzchni 22 ar. 98 m.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione:

ad a) na 1212 kor.,
ad b) na 628 kor.,
ad c) na 72 kor.,
ad d) na 1258 kor.,
ad e) na 2118 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 808 kor., ad b) 419 kor., ad c) 48 kor. 50 hal., ad d) 839 kor., ad e) 1412 kor.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 16 sierpnia 1910.

L. cz. E. 101/10 (10030)

Na żądanie Chaima Schiffa w Brzesku odbędzie się dnia 18 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacja realności lwh. 259 gm. Jadowniki, składającej się z chałupy, chlewa, stajni, stodoły i gruntu wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1373 kor. 46 hal., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 942 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 4 sierpnia 1910.

L. cz. E. VI. 3010/10 (3) (10025)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adolfa Wiedera i Bronisławy ze Salamonów Wiedera w Tarnowie, odbędzie się dnia 27 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 celem zniesienia współwłasności licytacja realności lwh. 318 gm. Strusina. Gdy sprzedaż następuje w drodze dobrowolnej, przeto prawa wierzycieli na powyższej realności zabezpieczonych bez względu na wysokość uzyskanej ceny kupna pozostaną nienaruszone.

Najniższa cena wynosi 16.660 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,

wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 5 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1559/10 (6) (10040)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Petroneli Zastępowej, zastąpionej przez adwokata dr. Dziubczyńskiego odbędzie się dnia 28 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 49 ks. gr. gminy Sokół objętej wraz z przynależnościami składającymi się z drewutni i wychodka.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 4050 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 2734 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 25 sierpnia 1910.

L. cz. E. 426/10 (10) (10034)

Na żądanie J. J. Porębskiego w Jurkowie odbędzie się dnia 19 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, licytacja realności lwh. 42 gm. Tworkowa, składającej się z domu, stodoły, stajni i gruntu wraz z przynależnościami składającymi się z krowy, konia, wozu, pługa, bron.

Półowa tej nieruchomości wystawiona na licytację, jest oceniona na 2065 kor. 25 hal., półowa przynależności zaś na 95 koron.

Najniższa cena wynosi 1440 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 6 lipca 1910.

L. cz. E. 503/10 (11) (10041)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Marguliesa w Haliezu, odbędzie się dnia 11 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga, licytacja: a) całej realności lwh.

597 gm. Błudniki, b) połowy realności lwh. 652 gm. Błudniki składającej się z gruntów ornych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to: ad a) na 270 kor., ad b) na 300 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 180 kor., ad b) kwotę 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 23 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1029/10 (6) (10081)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Białej odbędzie się dnia 20 września 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja realności lwh. 371 gm. kat. Mszana dolna Debory Korngut własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 26.040 kor.

Najniższa cena wynosi 13.400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mszana dolna, dnia 18 sierpnia 1910.

L. cz. E. XI. 1747/10 (6) (10019)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 października 1910 godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Kołomyi odbędzie się licytacja realności lwh. 276/II, 376/II, 441/II i 442/II ks. gr. miasta Kołomyi wraz z przynależnościami, składającymi się z 1. 120 metr. brukowania podwórza kamieniem, 2. drewnianego parkanu z desek i słupów, 3. studni, 4. 80 kadzi, 5. kieratu, 6. 8 zbiorników cementowych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: I. realność lwh. 276/II na 15.419 kor. 74 hal., II. realność lwh. 376/II na 693 kor. 50 hal., III. realności lwh. 441/II na 16.578 kor. 61 hal., IV. realność lwh. 442/II na 316 kor., przynależności zaś pod I. na 82 kor., pod III. na 1735 kor.

Najniższa cena tychże realności wynosi wraz z przynależnościami 17.412 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kołomyja, dnia 30 sierpnia 1910.

L. cz. E. I. 1745/10 (7) (10018)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Kołomyi, zastąpionej przez adw. dr. Dębickiego, odbędzie się dnia 11 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22 w Kołomyi licytacja realności objętej lwh. 128 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi składającej się z pbud. lk. 1857/I. i parc. grunt. lk. 2795/I. o obszarze 41 ar. z 4 domów, szopy, wzniesionych na parceli budowlanej wraz z przynależnościami, składającymi się z 30 m. sztachet, studni i 20 kluczy.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 13.032 kor., przynależności zaś na 264 kor.

Najniższa cena wynosi 8864 koron 66 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których mniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiani będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 27 sierpnia 1910.

L. cz. E. 858/9 (14) (10023)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacja realności lwh. 645 kgr. Stryj, położonej na przedmieściu Łany, składającej się z gospodarstwa właścicielskiego.

Wartość szacunkowa wynosi 7900 kor., przynależności 118 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5346 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiani będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 26 sierpnia 1910.

L. cz. E. 618/9 (8) (10045)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Naści Halefej i tow. odbędzie się dnia 6 października 1910 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności objętej lwh. 100 ks. gr. gm. Bojaniec.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4470 kor. 17 hal.

Najniższa cena wynosi 4470 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 23 lipca 1910.

L. cz. E. III. 1284/10 (9) (10077)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja:

- 1/4 i 4/160 części realności lwh. 1089 gm. Delatyn.
- 2/4 i 4/160 części realności lwh. 1090 ts. gm.,
- realności lwh. 1169 gm. Zarzecze.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: a) na 1250 kor., b) 137 kor., c) 334 kor.

Najniższa cena wynosi: a) 834 kor., b) 92 kor., c) 223 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 11 sierpnia 1910.

L. cz. E. 499/10 (7) (10042)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 października 1910 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacja 1/3 części realności lwh. 213 połowy realności lwh. 119 i całych realności lwh. 292 i 413 ks. gr. gm. kat. Proszowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe ocenione są na 2000 kor., przynależności zaś na 37 kor. 33 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 1358 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikulince, dnia 28 sierpnia 1910.

I. cz. E. 1799/10 (10036)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 23 września 1910 godzina 3 po południu (sala rozpraw 5) licytacja 2/6 części realności lwh. 645 gm. Duliby, wartości szacunkowej 440 kor.

Najniższa cena wynosi 293 kor. 32 hal. Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 17 sierpnia 1910.

Ч. сн. Е. VIII. 2708 8 (68) (9984)

Оголошене переторгу.

Дня 17 паздэрніка 1910 о 9 годіні раіо відбуде ся в нызше означенім суді, комната ч. 7 в Перемінли переторг реалности обнятої вик. гіп. ч. 1258 грон. Переминль, положеної при ул. Коперника обіймаючій дім о одним поверсі з партерною офіциною, варстатом бетолярским, коміркою, студнею каналом, подвірем, деревами і огорожденем.

Продати ся маюча недвижимість е оцінена на 40.085 кор.

Найнизша подача виносить 20.042 кор. 50 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости витяг гіпотечний, витяг катастральный, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в нызше означенім суді, комната ч. 14 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпознійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягари суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области нызше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VIII.
Переминль, дня 13 серпня 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 5/9 (24) (9930 3—3)

Uchwałą tego sądu z dnia 4 grudnia 1909 l. cz. S. 5/9 (1) otworzony konkurs do majątku Arona Gullera, kupca w Bohorodczanach uznaje się po myśli § 154 ord. konkursu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV
Stanisławów, 30 czerwca 1910.

L. cz. S. 2/10 (1) (10007 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Karola Michejdy prowadzącego handel towarów żelaznych, broni i skład prochu pod firmą „K. Michejda“ dawniej G. Raffay w Białej.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. i Naczelnika Sądu w Białej Stefana Zapasowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Dawida Feuersteina w Białej.

z dnia 10 września 1910.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 14 lipca 1910 godzina 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Białej przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zainicjowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Białej najdalej do dnia 17 sierpnia 1910 r., a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 25 sierpnia 1910 r. godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, po likwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Białej lub w pobliżu Białej mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 27 czerwca 1910.

L. cz. S. 2/10 (4) (10006)

Ogłoszenie.

W konkursie Karola Michejdy w Białej na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana adwokata dr. D. Feuersteina w Białej, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Juliusza Feliksa kandydata adwokackiego w Białej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 16 lipca 1910.

L. cz. S. 5/9 (25) (10011)

Edykt.

Uchwałą tego sądu z dnia 21 lipca 1909 l. cz. S. 5/9 (1) otworzony konkurs do majątku Towarzystwa szewców, garbarzy i rymarzy w Myślenicach uznaje się po myśli § 155 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.
Wadowice, dnia 13 sierpnia 1910

L. cz. S. 6/5 (208) (10002)

Ogłoszenie.

Z powodu zmian zaszyłch w składzie członków Senatu VI. w sprawach konkursowych w tut. sądzie w toku będących, w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. radcy Sądu krajowego dr. Juliana Waltera ustanawia się komisarzem konkursowym c. k. radcę Sądu krajowego wyższego Juliusza Pietscha a to w konkursach:

1. Juliusza Przeworskiego S. 6/5,
2. Firmy Jeti Buchner S. 8/7,
3. Firmy Teodor Rappaport S. 6/8,
4. Firmy A. Liebeskind S. 5/9,
5. Teofila Lukasa S. 1/10,
6. Masy spadkowej Israela Schönfelda pod firmą: J. Schönfeld S. 4/10;
7. Majera Breita i Efroima Eisenthala S. 6/10 i
8. Szymona Strassberga S. 10/10.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 27 sierpnia 1910.

Konkurs.

L. 14 020/pr. (9991 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia trzech posad inspektorów sanitarnych w VII. klasie rangi, jakoteż trzech posad starszych lekarzy powiatowych w VIII. klasie rangi oraz trzech posad koncepistów sanitarnych w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami w galicyjskiej służbie zdrowia rozpisuje się konkurs z terminem do 15 września b. r.

Kandydaci o te posady mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji wymagane § 7 rozporządzenia Ministerstwa

spraw wewnętrznych z 21 marca 1873 Dz. p. p. Nr. 37 niemniej w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydium c. k. Namiestnictwa a mianowicie kompetenci posiadający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez właściwe c. k. Starostwa a we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcje policyi.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 września 1910.

L. 50.971 (9829 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy II. gimnazjum w Rzeszowie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 20 września 1910.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 1040 koron rocznie, 35 proc. dodatek aktywalny w kwocie 364 kor. rocznie.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materiału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wy-

kazać:

1. znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbami pisma;
2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;
3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;
4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;
5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcji gimnazjum II. w Rzeszowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. Prez. 2788/10 (10070 1—2)

Dwie posady stałych pomocników kancelaryjnych będą od 1 października 1910 przy Sądzie obwodowym w Jasle obsadzone. Udokumentowane podania wnosić należy do 20 września 1910.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 6 września 1910.

L. 3217/10 (9993)

Konkurs.

W c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie będzie obsadzona posada starszego dozorca więźni (podurzędnika) jako kierownika pracowni sukienniczej z poborami systemizowanymi.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać warunki prawne, wymagane według ustępu IV. i V. rozp. min. spr. z 17 listopada 1909 dz. rozp. min. spr. Nr. 20, przynależność do państwa austriackiego, wiek niżej 35 lat, dobre zdrowie, nienaganne życie poprzednie, znajomość języków krajowych w mowie i piśmie, tudzież ukończenie zawodowej szkoły sukiennictwa, co najmniej z dobrym postępem.

Kandydaci, którzy uzyskali na podstawie służby wojskowej uprawnienie do posady w cywilnej służbie państwowej mogą otrzymać tę posadę także w wieku wyższym, jednak niżej 45 lat, jeżeli inni tak samo uprawnieni a wiekiem młodszy współubiegać się nie będą.

Podanie należyte udokumentowane wnieść należy do c. k. Dyrekcji zakładu karnego we Lwowie, kandydaci zaś pozostający w czynnej służbie wojskowej lub państwowej służbie cywilnej uczynić to mają drogą służbową.

C. k. Dyrekcja zakładu karnego dla mężczyzn.
Lwów, dnia 3 września 1910.

L. cz. Prez. 22.849 (9981 2—2)

Konkurs.

Odnosnie do konkursu w Nr. 203 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady naczelników sądów powiatowych w VII. ewentualnie w VIII. klasie rangi w sądach powiatowych w Bószowcach, Delatynie, Glinianach, Kamionce strumiłowej, Kopyczyńcach, Rożniewie, Skali i Sokalu, z dniem 25 września 1910 upływa.

Lwów, dnia 3 września 1910.

L. Prez. 339 6/10 (10029 1—2)

Ogłoszenie.

Rutynowany pomocnik kancelaryjny znajdzie natychmiast zajęcie na razie na czas 67 dni za normalnym wynagrodzeniem.

Ubiegający się winni swoje prośby wnieść najdalej do dni 8.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Borynia, dnia 5 września 1910.

LW. 102 899. (9994 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch galic. miejsc funduszowych w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu ogłasza się niniejszym konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 30 września 1910 włącznie z następującymi załącznikami:

1. metrykę chrztu należyście uwierzytelnioną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia;

2. świadectwem szkolnym na dowód, iż kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych t. zw. dawniej „normalnych“. Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego świadectwo moralności wydane przez miejscowy urząd parafialny;

3. świadectwem lekarskim o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem szczepienia lub przebycia naturalnej ospy;

4. świadectwem o stanie majątkowym wydanym przez miejscowy Urząd parafialny, a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostę powiatowe, w którym wyrazić należy, że kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. deklaracją proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii kandydata będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne jego wydatki corocznie po 500 kor.

Program Akademii można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy, na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi w ciągu roku szkolnego 1910/1911.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 1 września 1910.

Piotrowski.

L. 9750 (10144 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania miejsca utworzonego z fundacji ś. p. Mikołaja Kiślickiego w lwowskim t. zw. małym Seminarjum ogłasza się konkurs.

Miejsce to przeznaczone jest dla uczniów gimnazjalnych wyznania katolickiego, obrz. łac. prawego rodu, którzy przynajmniej pierwszą klasę gimnazjalną z dobrym postępem ukończyli i są zupełnie zdrowi (co przed ostatecznym przyjęciem przez lekarza zakładowego sprawdzone będzie). Uredzonym we Lwowie służy pierwszeństwo.

Umieszczony w małym Seminarjum młodzieniec przebywa w zakładzie tylko w ciągu roku szkolnego, w czasie zaś ferii letnich od 15 lipca do końca sierpnia obowiązany jest utrzymywać się z własnych funduszy, nadto ponosi sam wszelkie taksy i opłaty szkolne, jakoteż kosztu sprawienia i utrzymania w dobrym stanie książek, bielizny, obuwia i odzienia.

Ubiegający się o to miejsce winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 września b. r. i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo lekarskie, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, tudzież rewers rodziców lub opiekunów zawierający zobowiązanie do ponoszenia wspomnianych wyżej (w ustępie trzecim) wydatków.

Prawo przedstawienia kandydatów na to miejsce służy Reprezentacji gminy miasta Lwowa.

We Lwowie, dnia 31 sierpnia 1910.

Piotrowski.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 65/10 (3) (10003)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczony w Nr. 25 czasopisma „Szkołnictwo“ z dnia 5 września 1910 artykuł pod tytułem: „Niezwyczajny gwałt“ zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 300 k. k. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 6 czerwca 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cm. 1/10 (4) (9895 2—3)

Edykt.

W sprawie Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Rzeszowie przeciw Leibowi Didnerowi i spół. o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 1609 kor. 10 hal. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 7 lutego 1910 liczba czynności Cm. 1/10 (1), którą wydano nakaz zapłaty dla zaskarżonej pretensyi.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Leib Didner przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adw. dr. Fröhlicha w Rzeszowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Leiba Didnera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 10 sierpnia 1910.

L. 805 (9926 2—3)

Ogłoszenie.

Dr. Adolf Gelber wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyśle.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 31 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 468/10 (1) (10028 1—3)

Edykt.

Przeciw Seńkowi Szerewet, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez niel. Karola Stecko i Urszulę Stecko przez opiekuna Józefa Kwitniowskiego i Katarzynę Stecko pozew o ojcostwo i alimentację zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 19 września 1910 o godzinie 10 rano w sądzie tut., biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Seńki Szerewety ustanawia się pana Karola Sobolskiego c. k. oficjale sądowego w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Seńki Szerewetę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 26 sierpnia 1910.

L. cz. C. 397/10 (1) (10136 1—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Julianie z Jamrozów Byrczek z Jaworzna wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Feiwa Grossa pozew o 514 kor. 68 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się rozprawę na dzień 13 września 1910 o godz. 9:30 przed południem.

Celem strzeżenia praw tejże masy ustanawia się pana Marcina Szczepańskiego w Jaworznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki deklarowani spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworzno, dnia 29 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 364/10 (1) (10078)

Edykt.

Przeciw Teresie Kmak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Kaspra Kmarka pozew o 370 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 września 1910 o godz. 8 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Teresy Kmak ustanawia się pana Józefa Radzika wójta w Białej wyżniej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie poimienioną pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 25 sierpnia 1910.

L. XVII. 8620/15

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 8 września 1910 l. XVII. 8620/15

tyczące się

tepienia wścieklizny zwierząt w kraju.

Ze względu na obecny stan zarazy wścieklizny u psów w kraju c. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenie z 14. lipca 1910 l. XVII. 5859

z 46, zarządza na podstawie §§ 2, 23, 25, 41 i 42 ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177 i rozp. wykonaw. z 15. października 1909 Dz. p. p. Nr. 178 co następuje:

Celem powstrzymania dalszego szerzenia się zarazy i rychłego jej stłumienia ustanawia się zapowietrzoną przestrzeń, do której wchodzi się wszystkie gminy i obszary dworskie leżące w obrębie powiatów politycznych:

Bochnia, Bóbrka, Brzeżany, Cieszanów, Czortków, Dolina, Drohobycz, Husiatyn, Kołomyja, Kraków, Lwów, Łańcut, Podgórze, Przemyślany, Rawa ruska, Rohatyn, Skala, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Strzyż, Tarnopol, Tarnów, Trembowla, tudzież król. stoł. m. Kraków i Lwów.

W tym obszarze wszystkie psy także czasowo wprowadzane, przeprowadzane, przenoszone lub przewożone o ile nie są tak pomieszczone w lokalu, obejściu i t. p., iż nie mogą się wydostać i wejść w styczność z obcymi ludźmi lub zwierzętami, mają być trzymane dnem i nocą na zupełnie pewnej uwierzy, albo zaopatrzone w trwałe i gęste kagańce wykluczające możliwość ukąszenia.

Wyjątek stanowią psy myśliwskie i owczarskie o tyle, że pierwsze od chwili rozpoczęcia się łowów aż do ich ukończenia, drugie w czasie strzeżenia trzody na paszach mogą chodzić bez kagańca.

Psy, co do których ominięto powyższe przepisy, w szczególności psy biegające samopas bez kagańca, o ile ich nie zabito zaraz przy przydybaniu i o ile zachodzą okoliczności przewidziane w punkcie 9-tym rozporządzenia wykonawczego do rozdziału IV „Wścieklizna“ zacytowanej ustawy mają być zabite pod dozorem miejscowej policji dopiero po upływie 24 godzin, a jeżeli strona interesowana w tym czasie nie złożyła od powiedniej kwoty na pokrycie ewentualnych kosztów (punkt 2 gi wspomnianego rozporządzenia wykonawczego) najpóźniej w ciągu następnych 24 godzin po złapaniu.

Bez specjalnego pozwolenia nie wolno pod żadnym pozorem wydawać psów, które z powodu braku kagańca schwytano.

Przekroczenia tego rozporządzenia, które obowiązują od 8. września 1910, karane będą według §§ 63, 66 i 67 ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów, 8 września 1910.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. Cw. 2137/10 (1) (9894)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Wiśniowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Izaaka Silbera pozew o 2476 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Franciszka Wiśniowskiego ustanawia się pana dr. Sołtysika adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Wiśniowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 17 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1225/10 (3) (10050)

Edykt.

Niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Iwanowi Kucemu s. Hryńka w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rohatynie przeciw niemu i tow. o 49 kor. 49 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 19 czerwca 1910 liczba czyn. E. 1225/10 (2), którą dozwolono licytacji realności dłużników.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Iwan Kucy s. Hryńka przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adw. dr. Katza w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rohatyn, dnia 6 lipca 1910.

L. cz. C. I. 392/10 (1) (10093)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Szelenko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach przez Maksyma i Natalię Prysiażniuk pozew o uznanie prawa własności realności obj. lwh. 355 gm. Winiatynce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 września 1910 o godz. 9 rano w sali Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Schanera adwokata w Zaleszczykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zaleszczyki, dnia 19 sierpnia 1910.

L. cz. C. IV. 344/10 (3) (10085)

Edykt.

Przeciwko niewiadomej z miejsca pobytu Wiktorji Solarz przedtem w Hucisku i tow., wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Szajmę Goldmana kupca w Pruchniku pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 16 gminy Hucisko.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 20 września 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wiktorji Solarz ustanawia się pana dr. Kopeckiego adw. w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wiktorję Solarz w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk, dnia 1 września 1910.

L. cz. C. I. 317/10 (9968)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Kricak i Dmytrowi Kricak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Szymzona Rosenthala pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 278 gm. Manasterczany.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 września 1910 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się pana dr. Zelechowskiego adw. w Sołotwinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sołotwina, dnia 12 sierpnia 1910.

L. cz. C. VII. 193/10 (1) (10087)

Edykt.

Przeciw leżącej masie spadkowej bł. p. Kalmana Hechta wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sniatynie przez Esterę Salpeter ur. Hecht pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 2000 kor. zpn. zainstalowanego na rzecz Kalmana Hecht w stanie biernym realności lwh. 2/I. gm. Sniatyn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została w tut. c. k. sądzie audyencya na dzień 12 września 1910 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw leżącej masy spadkowej bł. p. Kalmana Hechta ustanawia się pana dr. S. H. Markussohna adw. w Sniatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sniatyn, dnia 25 sierpnia 1910.

L. cz. Cw. 2114/10 (2) (9896)

Edykt.

Przeciw Esterze i Gronemowi Steibockom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kasę zaliczkową i oszczędności w Łańcutie pozew o 725 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się pana dr. Wachta adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 28 sierpnia 1910.

(9990 2—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 24 sierpnia 1910 otworzył kancelaryę adwokacką w Drohobyczu dr. Michał Aberbach.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor, dnia 25 sierpnia 1910.

L. 797 (9883 2—3)

Ogłoszenie.

Dr. Alojzy Aszkenazy wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 27 sierpnia 1910.

L. cz. E. 505/10 (4) (9925)

Edykt.

Józefowi Ścierze i Józefowi Srokoszowi w Bachowicach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zatorze przeciw Józefowi Ścierze i spółn., o 300 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 2 lipca 1910 l. cz. E. 505/10 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Ściera i Józef Srokosz przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana Jana Przysłała w Bachowicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Ścierę i Józefa Srokosza w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 4 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 95/9 (4) (9965)

Edykt.

Przeciw Józefowi Dziedzicowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Józefa Babika pozew o 250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 września 1910 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Dziedzica ustanawia się pana Józefa Omastę gospodarza w Manowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Dziedzica w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Oświęcim, dnia 2 sierpnia 1910.

L. cz. Cw. 2156/10 (1) (9893)

Edykt.

Przeciw Józefowi Pasternakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Pasternaka ustanawia się pana dr. Schaufla adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Pasternaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 23 sierpnia 1910.

Kuratele.

L. cz. L. 14/10, P. 138/10 (6) (9921 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Kropelnickiego rolnika w Sadkach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Demianowa syna Jurka rolnika w Sadkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tluste, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. P. 122/10 (6) (9917)

Edykt.

Za niewłasnowolnego uznano Iwana Salamona syna Tymka w Sapohowie.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Bałaniuka syna Hrycia w Sapohowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 5 lipca 1910.

L. cz. L. 11/10 (6) (9922)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Kulę syna Franciszka w Łąckiej dolnej.

Kuratorem jego ustanowiono Pawła Ferencza z Łąckiej górnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 13 lipca 1910.

L. cz. L. 14/9, P. 146/10 (5) (9916)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Eliasza Martyniuka syna Kierydy w Babińcach ad Krzywce.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyła Babija naczelnika gminy w Babińcach ad Krzywce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. P. 88/10 (7) (9914)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Zofię Wilczyńską w Rybnej.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Pytla Nr. 195 w Rybnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 6 sierpnia 1910.

L. cz. P. 195/10 (5) (9901)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Łukasza Fila rolnika w Posuchowie.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyła Fila rolnika w Posuchowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 31 maja 1910.

L. cz. P. 80/10 (9) (9858)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Wiktorję Kublińską w Witkowicach.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Kusaka w Witkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 23 czerwca 1910.

L. cz. P. 80/10 (10) (9923)

Za umysłowo chorego uznano Franciszka Barana w Sieprawiu.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Barana w Sieprawiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka, dnia 21 maja 1910.

L. cz. P. VI. 64/10 (9956)

Za umysłowo niedołązną uznano Maryę owd. Sorończuk w Bazarze.

Kuratorem jej ustanowiono Ołeksę Motuz w Bazarze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Czortków, dnia 29 marca 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 1333 Rg. C. 24 (9889)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Rafinerya nafty i fabryka olejów maszynowych w Stryju M. H. Reich i Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością.

Ze zawiadostwa ustąpili: Leon Goldhammer, Wolf Neustein, Leib Neustein i Maurycy Herman Reich.

Zawiadawcami zostali wybrani: Izidor Lindenbaum, kupiec we Lwowie i dr. Józef Heschel, kandydat adwokatury we Lwowie. Zawiadostwo to kończy się z dniem 31 grudnia 1910.

Do zastępstwa spółki upoważnieni obaj zawiadowcy łącznie.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy obu zawiadowców.

Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się odąd na kontraktach dodatkowych z 3 listopada 1908 l. rep. 17.590, 17.591, z 4 listopada 1908 l. rep. 17.626, z 25 lutego 1909 l. rep. 20.044, z 25 listopada 1909 l. rep. 25.757, z 25 listopada 1909 l. rep. 25.758.

Data wpisu: 4 sierpnia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 442/10 (9898)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza dnia dzisiejszego wpisanie do rejestru handlowego dla spółek zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Lucey, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręczką”, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia odbytem dnia 17 kwietnia 1910 w miejsce ustępującego członka zarządu Jana Szurleja, starszego, wybrano członkiem zarządu Franciszka Lenarta, organistę w Lucey.

Rzeszów, dnia 6 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 1169/10 Stow. II. 27 (9949)

Ogłoszenie.

Wpisano przy firmie „Spółki oszczędności i pożyczek, stow. zar. z nieogr. poręczką w Strusowie”, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia tego w dniu

23 maja 1910 odbytem, w miejsce ustępującego przewodniczącego zarządu Antoniego Jastrzębskiego, ks. Józef Wierzbowski, rz. kat. wikary w Strusowie, przewodniczącym, dalej Antoni Jastrzębski, dotychczasowy przewodniczący i organista w Strusowie zastępcą przewodniczącego, zaś Ksawery Graban, dotychczasowy zastępcą przewodniczącego i kowal w Strusowie, członkiem zarządu, wybrani zostali.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Tarnopol, dnia 30 lipca 1910.

L. cz. Firm. 1012 Pojed. I. 57 (9943)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Biała.

Brzmienie firmy: Dawid Frächter, wyrab lasu i handel drzewem w Białej.

Skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wpisu: 5 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Tarnopol, dnia 4 lipca 1910.

L. cz. Firm. 1126 i 1127/10 Rg. A. I. 32 (9946)

Wpis do rejestru handlowego oddziału A.

Wpisano do rejestru handlowego oddziału A.

Siedziba firmy: Tluste.

Brzmienie firmy: Chaim Fideres's Sohn w Tlustem.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych i bławatnych w Tlustem.

Właściciel: Moses Fiderer jun., w Tlustem.

Podpis firmy: własnoręczny podpis „Chaim Fideres's Sohn“.

Dzień wpisu: 23 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy

Oddział II.

Tarnopol, dnia 22 lipca 1910.

L. cz. Firm. 1014/10 Rg. A. 31 (9940)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Horodnica.

Brzmienie firmy: Aba Friedmann, Meilech Friedmann i Daniel Hausner, dzierżawa młynów w Horodnicy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młyn turbinowy i wodny w Horodnicy.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Aba Friedmann, Meilech Friedmann i Dawid Hausner.

Do zastępstwa uprawnieni są wszyscy trzej spółnicy.

Podpis firmy: Spółkę tą podpisują wszyscy trzej spółnicy każdy z nich pełnem imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 5 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy

Oddział II.

Tarnopol, dnia 4 lipca 1910.

Spadki.

L. cz. A. IV. 120/10 (4) i A. V. 254/9 (9) (9774 3—3)

Edykt.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że dnia 5 marca 1885 w Howiłowie wielkim zmarła Pelagia Jastrzębska, zaś dnia 21 maja 1897 w Jabłonowie zmarł Iwan Bodnarczuk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Ołeny Jastrzębskiej, Hryńka Bodnarczuka i Paraszki Bodnarczuk nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniesli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Andruchem Tatarzyn z Howiłowa wielkiego ustanowionym dla nieobecnej Ołeny Jastrzębskiej i kuratorem Antonim Denehą ustanowionym dla nieobecnych Hryńka Bodnarczuka i Paraszki Bodnarczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 4 sierpnia 1910.

L. cz. A. 327/9 (8) (9875 2—3)

Edykt.

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia, że w dniu 18 stycznia 1888 w Zabłotowie zmarł Abraham Breindel Leizora bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i

którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wniesli oświadczenie co do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego p. dr. Pinkas Erdheim, adwokat krajowy w Zabłotowie, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 9 czerwca 1910.

Amortyzacje.

L. cz. T. IV. 5/10 (2) (9800 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek dr. Maryana Skawskiego w Jasle wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Jasle, stow. zarej. z poręczką ograniczoną Nr. 4067 na imię Maryana Skawskiego na kwotę 100 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby się zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 6 sierpnia 1910.

L. cz. Ne. XVIII. 107/10 (2) (9831 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Michała Mesuse, c. k. kontrolora pocztowego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego L. r. cz. 578 z daty Kraków 14 marca 1906 na złożone tam police Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 72.203 i Nr. 99.653 na łączny kapitał 8200 koron.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnia 20 lipca 1910.

G. Zl. T. 69/10 (2) (9799 3—3)

Auf Antrag der Handelsfirma Jolles & Turnheim in Wien wurde mit hiergem. Beschlusse vom 22 Juni 1910 Amortisationsverfahren des vom Herrn Feiwisch Billig Schuhwarenhändler in Gródek Jagiel. acceptierten am 26 Juni 1910 fälligen über 345 Kronen lautenden übrigen nicht ausgeführten Wechsels eingeleitet.

Mit dem Schriftsatze vom 14 Juli 1910 T. 69/10 (2) gibt die Antragstellerin an, dass der obenerwähnte angeblich in Verlust gegangene Wechsel nicht am 26 Juni 1910 wie es im Amortisationsverfahren einleitenden Beschlusse lautet, sondern am 27 Mai 1910 fällig war.

Der Beschluss wird hiemit auf Antrag der Handelsfirma Jolles & Turnheim auch diesbezüglich richtiggestellt und gelangt in folgendem Inhalte zur Veröffentlichung:

Ein von Feiwisch Billig Schuhwarenhändler in Gródek Jagielloński acceptierter am 27 Mai 1910 fälliger über 345 Kronen lautender übrigen nicht ausgestellter Wechsel ist in Verlust geraten.

Der Inhaber dieses Wechsels wird aufgefordert binnen 45 Tagen seine Rechte geltend zu machen, da widrigenfalls dieser Wechsel auf Antrag der Firma Jolles & Turnheim als unwirksam erklärt werden wird.

K. k. Landesgericht für Civilsachen

Abt. VII.

Lemberg, am 15 Juli 1910.

L. cz. T. 23/10 (2) (9933 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Judy Seklera, kupca w Nadwórnie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty 10 listopada 1909 na sumę 9000 kor. opiewającego, płatnego w dniu 10 maja 1910, adresowanego do Schmaji Pistener w Dorna Watrze i przez tegoż akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się, aby weksel ten do dni 45 sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksel ten uznany zostanie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 15 lipca 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Z Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odeh.	o g.		
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Korosmezo, Kalusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kołomyżowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
2-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2-50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Korosmezo, Kalusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5-45	z Stanisławowa, Kalusza, Husiatyna.		—	3-55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezslaboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Jasła, Mieleca (p. Dębicę), Orłowa, Wielezki, Oświęcimia, Kołomyżowa.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wielezki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5-58	do Podhajec.	
—	7-32	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-00	do Sambora, Sianek, Osap.	
—	7-20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6-04	do Krakowa.	
—	7-27	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów)).		—	6-10	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kalusza, Korosmezo, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7-38	z Zawocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kalusza.		—	6-20	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	8-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	7-30	do Zawocznego (Pesztu), Kalusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8-05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Żydaczowa.		—	7-34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	8-15	z Jaworowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
8-55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8-26	do Jaworowa.	
—	10-10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	8-40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wielezki, Oświęcimia.	
—	10-21	z Kołomyż, Żydaczowa, Potutor, Korosmezo.		—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza.	
—	9-58	z Sianek, Sambora.		—	9-10	do Czerniowiec, Kalusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	11-15	z Podhajec.		—	9-35	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyżę), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.	
—	11-45	z Zawocznego, Kalusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	10-15	do Stryja.	
—	12-00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	10-40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	1-20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		2-16	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1-5	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.		2-23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Korosmezo, Kalusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.	
1-15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).		—	1-45	do Zawocznego, Drohobycza, Borysławia, Kalusza.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).		—	2-30	do Sokala.	
—	2-00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2-52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
2-05	—	z Iekan, Czortkowa, Kalusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy, Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy.		—	3-15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	
2-15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	3-55	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).	
—	4-25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	3-40	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	5-00	z Balcza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	5-41	do Mazany.	
—	5-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kołomyżowa, Wielezki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5-59	do Kołomyż, Żydaczowa, Kalusza.	
—	6-40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skaly, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6-16	do Podhajec.	
—	5-53	z Iekan, Żydaczowa, Kalusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Brodiny, Putny.		—	6-30	do Jaworowa.	
9-35	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowice, Nowosielicy.		—	6-50	do Zawocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kalusza.	
—	7-41	ze Stryja.		6-55	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koczycze (p. Tarnów).	
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kołomyżowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	8-00	z Sokala.		—	7-45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	9-00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Osap.		—	8-10	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9-30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Korosmezo, Nowosielicy, Radowice, Dorny Watry, Suczawy.		—	10-36	do Iekan, Czortkowa, Korosmezo, Kalusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10-05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wielezki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10-40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	9-58	z Podhajec.		—	11-32	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10-19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).		—	11-10	do Podwoleczysk.	
—	10-30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11-15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wielezki, Chabówki, Zakopanego.	
—	11-02	z Zawocznego (Pesztu), Kalusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11-35	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
—	—			—	11-35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).	

L. cz. T. 62/10 (1) (9758 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Makara Fesztyka, palacza przy tartaku parowym w Jaworze wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej względnie spalonej podczas pożaru wybuchłego w Jaworze 1 grudnia 1909 policy asekuracyjnej na życie Nr. 322.054 wystawionej przez Towarzystwo asekuracyjne imieniem „Gizeli“ dnia 25 marca 1906 na rzecz Sabin Fesztyk. Polica opiewa na 500 koron płatna jest w razie dożycia ubezpieczonej.

Posiadacz powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku i 6 tygodni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 11 czerwca 1910.

G. Z. 4/10 (1) (9838 2-3)

Edikt.

Über Antrag des H. Josef Beiner, Kaufmannes in Arbora, werden Alle diejenigen, welche das ihm in Verlust gerathene Spareinlagebüchel (Duplikat) Nr. 459 des Handels und Gewerbevereines in Bursztyn reg. Genossenschaft mit beschr. Haftung über 1000 Kronen, eingelegt am 29 März 1908 auf den Namen des Überbringers lautend — in ihren Händen haben dürfen, aufgefordert, dasselbe binnen der Ediktalfrist 6 Monate vom Tage der Ausfertigung dieses Ediktes vorzubringen, sonst wird es für nichtig gehalten und erkannt.

K. k. Kreisgericht, Abteilung IV.

Brzeżany, am 16 Juli 1910.

L. cz. T. 26/10 (1) (9951 2-3)

Amortyzacja.

Na żądanie Leisora Schiffmanna, kupca w Borszczowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionego przez niego wystawionego, zaś przez Joannę Topolską i Petra Topolskiego akceptowanego weksla z daty Borszczów 15 października 1909 płatnego w 3 miesiące od daty wystawienia na własne zlecenie na 200 kor. opiewającego.

Posiadacz tego wekslu wzywa się, aby przedłożył go podpisanemu sądowi w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie dokument ten po upływie tego terminu będzie uznany za pozbawiony mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. T. IV. 15/10 (3) (9899 2-3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Stanisława Rzeźnika w Padwi wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Spółki oszczędności i pożyczek (system Reiffeisena) w Padwi Tom I. Nr. 63 str. 63, na kwotę 896 kor. 49 hal. zpn. opiewającej, a wystawionej na nazwisko: „Rzeźnik Stanisław z Zarównia przez ręce Wgo ks. Wilhelma Skopińskiego w Padwi“.

Posiadacz powyższej książeczki wkładowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 13 sierpnia 1910.

L. cz. T. 11/10 (3) (9928 2-3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Ewa Baryczówna ur. dnia 22 listopada 1856 w Starym Sączu i tam zamieszkała wyemigrowała wedle podania Karoliny Habelowej i tow., potwierdzonego zeznaniami świadków Katarzyny Wachulskiej, Stanisława Majewskiego i Walentego Jarzębińskiego — w niewiadome miejsce i odtąd wiadomości o sobie nie daje.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Karoliny Habelowej i tow. postępowanie celem uznania za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Floryanowi Obmińskiemu, notar. w Starym Sączu, wiadomości o powyż wymienionej.

Ewę Baryczównę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiała się lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 2 sierpnia 1910.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

—	7-01	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11-40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10-54	Podhajec.
2-00	—	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5-17	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6-29	Winnik.
—	7-26	Winnik.
—	9-44	Podhajec.
—	10-13	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skaly, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11-55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:

—	7-08	z Winnik.
—	10-36	z Podhajec.
—	6-11	z Winnik.
—	9-27	z Podhajec.
—	11-38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

—	6-35	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6-12	Podhajec.
—	11-00	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1-30	Winnik.
2-31	—	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6-30	Podhajec.
—	8-33	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10-35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11-52	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skaly, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Lyczaków“:

—	6-31	do Podhajec.
—	1-49	do Winnik.
—	6-50	do Podhajec.
—	10-54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzechowie codziennie: od 1 maja do 30 września 7-49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4-10 po południu, 8-23 i 9-35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11-05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4-10 po południu, 9-35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1-53 po południu.
Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1-10 po południu, 9-26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10-07 wieczór.
Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11-40 wieczór.
Z Winnik tylko w środę i sobotę 12-10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzechowie codziennie: od 1 maja do 30 września 6-13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2-55 i 4-24 po południu, 8-38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10-05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2-55 po południu, 8-38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12-25 po południu.
Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10-20 przed południem, 3-35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1-35 po południu.
Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2-15 po południu.

UWAGA: Pora nocka oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasińskich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południu.

Magazyn Braci Towarnickich Lwów, ul. Akademicka 6,

dostał nowości jesienne i zimowe, poleca: **Plótna Korczyńskie**, białe, siłową damską, męską, własnego wyrobu.

Olbryzi wybór w konfekcyi damskiej.

Zapraszamy uprzejmie do oglądnięcia naszych towarów **bez obowiązku kupienia** chociaż ceny bardzo przystępne.

Komplety „Bluszczu” z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycji Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Kasy zaliczkowej w Nadwórnej, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia **19 września 1910** o godzinie 3 po południu we własnym lokalu z następującym porządkiem dziennym:

1. Omówienie wyborów przeprowadzonych dnia 31 maja 1910 względnie wybór Dyrekcji i Rady nadzorczej.
2. Wnioski członków.

Nadwórna, dnia 8 września 1910.

Z Rady nadzorczej Kasy zaliczkowej w Nadwórnej,

Sekretarz
Nowakowski m. p.

Prezes
Mojseowicz m. p.

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI z siedzibą w Łańcucie.

Przyjmuje wkładki oszczędności i na rachunek bieżący począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznym oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacje opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcją. Treść umowy zostaje zanotowana w księżeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszy, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Zarazem podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje księżeczki wkładowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Batorego 1. 32, I. p.

Dyrekcja.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

do l. 405/4 III. ex 1910.

(9995 1—2)

Ogłoszenie licytacji.

Montowanie mostu żelaznego.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie rozpisuje publiczny przetarg na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcji mostowej w km. 25 808 linii kol. Chyrów-Stryj (most na Strwiążu) na miejsce dotychczasowej żelaznej konstrukcji.

Dotycząco przepisowo ostemplowane oferty zawierające pojedyncze ceny za 100 kg. rachunkowego ciężaru mają być zapieczętowane i przesłane najdalej do 20 września 1910 do protokołu podawczego podpisanej Dyrekcji z napisem „Oferta na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcji blaszanej w klm. 25 808 linii kol. Chyrów-Stryj”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu po 12 godzinie w południe w oddziale III.

Podstawę oferty tworzą:

Warunki ogólne wydanie z roku 1902.

Warunki szczegółowe wydanie z r. 1905.

Obrachowanie ciężaru.

5 planów.

Czas ukończenia dostawy i montowania naznacza się na koniec maja 1911.

Złożenia wadium nie żąda się.

Kaucję na jednoroczną porękę utworzy się przez odciągnięcie 5% z sumy zarobkowej.

Wyrobow pochodzenia zagranicznego nie uwzględnia się.

Formularze ofertowe można otrzymać w oddziale III. podpisanej Dyrekcji, gdzie również można przejrzeć wszystkie warunki ofertowe.

Równocześnie należy podać czy ubiegająca się o dostawę firma zechce nabyć obecnie istniejącą konstrukcję z żelaza spawalnego i za jaką cenę za 100 kg. rzeczywistej wagi.

Lwów, w sierpniu 1910.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego,”

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyczajony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojęstwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatyk. Dama która słyszy i widzi sereem. Działania magiczne. Fizyologiczne eudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bałki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i polykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie Mania smagająca dziewczyn. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w płowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej dziewczynki. Panienka złudzona z letargu. Pret do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki Imaginacji. Słoty profesor wyklada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znoś widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. It. d., it. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia w biurze **S. SOKOŁOWSKIEGO** we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie

bez wyjątku **PISMA CODZIENNE** miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORYSTYCZNE**, **ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE**, **MODY**, **ZJURNALE**, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

ROK 1910.

ROK XII.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynе polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść pisma w kwartale I. r. b. **Nr. 1. MONIUSZKO ST.** Polonez z op. „Halka” opracował na fortepian **L. Chojacki. JASIENSKA L.** „Nektar”, Krakowiak. **OTTO WŁ.** „Zal”. Pieśń bez słów. **FALL L.** Walec z op. „Rozwódka”. — **Nr. 2. SZOPENOWSKI: CHOPIN FR.** Improptu op. 29. **MICHAŁOWSKI AL.** Etude d'après l'Improptu op. 29. — **Nr. 3. RZEPKO AD.** Walec w układzie **Wł. Rzepki. OTTO WŁ.** Vision. Prelud. **PIOTROWSKI M.** Mazurek i Polonez, pierwszy utwór Chopina. — W dodatku literackim liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerując „Nowości Muzyczne” oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. — Zeszyt okazowy kop. 60.

PREMIA dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu **Arv-Scheffera** i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C” Elementarną szkołę na fortepian **prof. A. Różyckiego**, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.

Agencja na Galicję: u St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana I. 9.

Telefon 452.

Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie, pasaż Hausmana I. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacjach.

Telefon 452.

Telefon 452.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.

G. k. sprzedaż prochu strzelniczego,
kul, śrutu i patronów ściśle wedle przepisanych cen
rządowych, oraz wszelkie przybory myśliwskie po
najprzystępniejszych cenach sprzedaje

B. JANKOWSKI Magazyn broni i pracownia ru-
sznikarska Lwów, ul. Czarnieckiego 2.



Cenniki gratis.

Maszyny na raty

polecą firma:

J. IWANICKIEGOLwów,
Hotel George'a.

Filia w Krakowie: Hotel Pollera.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy naj-
goręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy
ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków,
dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżo-
waną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich
środków do życia. — Zwracamy się z prośbą
o nadsyłanie łaskawych datków do Admi-
nistracji naszego pisma.

Poszukuje się kupna
starych **MEBLI** mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż
Hausmana 9, Lwów.

Zmiana lokalu.

Mam zaszczyt donieść Wielce Szan.
P. T. Publiczności, że z dniem 1 wrze-
śnia przeniosłem moja

CUKIERNIĘ KRAKOWSKĄ

z ul. Fredry na ul. Batorego l. 32
naprzeciw gimnazjum Franciszka Jó-
zefa, do której zapraszam jak naj-
uprzejmiej Wielce Szan. Publiczność.

Z wysokim poważaniem

Aleksy Troczyński.Do
Ameryki
Kanady

przeprowadza najlepiej

LINIA KUNARD
we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem 180 koron.
Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu w Tryeście:

Ultonia: 11 października 1910.**Carpathia:** 13 września 1910.**Pannonia:** 27 września 1910.**Z Liverpoolu:** (największe i najwspaniał-
sze parowce świata):**Lusitania:** 17 września, 8 października, 5
listopada, 17 grudnia 1910.**Mauretania:** 10 września, 1 i 29 paździer-
nika, 19 listopada, 10 grudnia 1910.

Realność w Lewandówce

(zaraz za mostem kolejowym)

składająca się z dwóch dużych domów i ogrodu
jest do sprzedania po przystępnej cenie. Bliższa
wiadomość u p. W. Kulasia ul. Czarnieckiego 12
(drukarnia).

FRANCISZEK NIEWCZYK

Lwów, Chocimczyzna 7.

Pierwsza królewska
fabryka instrumen-
tów orkiestralnych,
smyczkowych i dę-
tych poleca swój je-
dyny w kraju na-
większy sklep rafa-
żony fabryczny skład
instrument w własnego wyrobu. Ilust. cenniki franco.



Wszelkie instrumenty

Szuter z rzeki Stryj do dróg i robót
betonowych, jakoteż rury betonowe

dostarcza firma

F. MERSTALLINGER, Chodorów.

Przybory kancelaryjne najlepszej jakości
STANISŁAW ABL
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

JAN BUJAK

Skład aparatów fotograficznych

sprzedaje wszelkie przybory fotograficzne

po cenach ściśle fabrycznych

(według każdego cennika).

Lwów, Sykstuska 4.

Pierwszy austriacki

Zakład Kredytowy dla urzędników

Lwów, plac Maryacki l. 10, II. piętro,

Kapitał 63,000.000 koron.

udziela P. T. urzędnikom i wojskowym pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocento-
waniem

5 i pół procent zasadniczo bez ręczycieli

przy zastosowaniu specjalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub na życie-
nie stron za regularnem ubezpieczeniem życiowem.

Wypłata w gotówce bez żadnych potrąceń. Żadnych kosztów.

Wszelkie pośrednictwo wykluczone.

Przy powyższym Zakładzie znajduje się także główna Reprezentacja Dolno-austriackiego
krajowego Zakładu ubezpieczeń w której przeprowadza się ubezpieczenie ży-
ciowe i ludowe na bardzo korzystnych warunkach. — Polisy te nadają się jako
podkład pożyczek.

Obraz **JANA MATEJKI**„**BITWA POD GRUNWALDEM**“

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo
Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową
z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcja — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle
oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem
barwnej techniki reprodukcijnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiąt-
kowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15.—.

Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40.—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę
Biuro dzienników **ST. SOKOŁOWSKIEGO**, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9.
nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należności.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko
właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcji.
Wszelkie więc wydawnictwa jakiegoby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

NA SEZON OBECNY! poleca nowo otworzony magazyn mebli KAZIMIERZA TOCZYSKIEGO ul. Sykstuska 19

kompletne urządzenia sypialni, jadalni, salonów w największym wyborze i po najumiarkowańszych cenach. Wyroby gwarantowane
z własnych pracowni stolarskich i tapicerskich. — Najnowsze materye, portyery, firanki, materace, na składzie. — Meble zakupione
z likwidacyi pierwszorzędnej firmy lwowskiej sprzedaje niżej cen fakturowych.